52639

WALERY GOETEL

ZAGADNIENIA REGJONALIZMU GÓRSKIEGO W POLSCE

KRAKÓW 1936
WYDAWNICTWO ZWIĄZKU ZIEM GÓRSKICH

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

GÓRAL ISTEBNIAŃSKI Z KOBZĄ

Fot. Kubisz i Święch w Cieszynie

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

Od autora

WALERY GOETEL

ZAGADNIENIA REGJONALIZMU GÓRSKIEGO W POLSCE

KRAKÓW 1936
WYDAWNICTWO ZWIĄZKU ZIEM GÓRSKICH

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

BIBLIOTEKA GŁ. A.G.H.
II. 52689/1120 14579

DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI W KRAKOWIE

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

TREŚĆ:

Istota regjonalizmu na równinach i w górach. — Prace regjonalistyczne w Polsce. — Święta Gór. — Cechy wspólnoty Karpat jako obszaru górskiego: a) przyrodzone, b) gospodarcze, c) kulturalne. — Podział Karpat na regjony: a) fizjograficzno-turystyczne, b) etnograficzno-kulturalne. — Program prac regjonalistycznych i Związku Ziem Górskich.

«Przywrócić własne fizjognomje ziemiom przez niwelujący «postęp» zeszarzałym. Wzbudzić ich dumę rasową. Pchnąć do górnej cywilizacji. Pozwać inteligencję, przedewszystkiem synów chłopskich, z danych ziem wyrosłych, aby kontakt zerwany z macierzą-ziemią podjęli, aby raz w rok przynajmniej przy czasie ferji, w kąty ojczyste zjeżdżali, aby bez względu na dzielące ich społeczne poglądy — pospólnie, jak my tu, nad odrodzeniem swoich radzili».

Władysław Orkan «O związkach Ziem». Rzecz wygłoszona na X. jubileuszowym Zjeździe Podhalan w roku 1926 w Szaflarach.

Istota regjonalizmu na równinach i w górach.

Polska jest krajem nizin. Ogromne płaśnie zalegają północ, wschód, a częściowo zachód i południe naszej Ojczyzny. W piaskach mazowieckich środka, jeziornym kraju północy, mokradłach wschodu i łęgach nadwiślańskich, widzimy i odczuwamy słusznie charakter całej niemal Polski. Pszeniczne i żytnie łany rolniczych obszarów są symbolem i upragnionym celem naszej aktywności gospodarczej. Człowiek równin — z wszystkiemi cechami jego usposobienia i zamiłowań — stał się w ciągu wieków przeważającym typem Polaka. Te właściwości naszego krajobrazu, naszej psychiki i życia gospodarczego należy brać pod uwagę w rozważaniu wszelakich zagadnień polskiej rzeczywistości. Cechy te odbijają się również na życiu kulturalnem. Wszak na szczęście nikt jeszcze nie wymyślił i nie dokonał całkowitego oderwania człowieka od podłoża, na którem żyjemy, a to mimo niezmiernego postępu techniki oraz związanych z cywilizacją procesów wynaturzenia. W zagadnieniach, dotyczących istoty bytowania ludzkiego, ma zawsze oddźwięk przyroda kraju, w którym człowiek pędzi swój żywot.

Prawda ta prosta, częstokroć jednak przeoczana, przemawia do nas szczególnie mocno w zagadnieniach regjonalistycznych. Jak słusznie mówi prof. S. Pawłowski[1]), regjonalizm, który jest «ruchem, zmierzającym do wyróżnienia i do rozpatrywania przedmiotów i zjawisk zachodzących na

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

powierzchni ziemi, według przyrodzonych regjonów czyli krain», — «tkwi w ziemi».

Określenie takie odnosi się tak do dolin, jak do gór. Ale na nizinach wszystko równający strychulec cywilizacyjny i pseudocywilizacyjny znacznie łatwiej daje sobie rady z właściwościami życia ludzkiego, wytworzonego przez warunki przyrodzone. Dzieje się to stąd, że jednostki regjonalne, czy też «krainy» na obszarach płaskich są zwykle mniej wyraźne i odgraniczone od siebie, a często przechodzą jedna w drugą, i dlatego, że łatwiejsza jest tam komunikacja, główna dźwignia cywilizacyjnego równania człowieka.

Inaczej jest w górach. Dzięki podziałowi obszarów górskich przez grzbiety, wskutek trudniejszej komunikacji, większego zróżnicowania krajobrazowego, klimatycznego i gospodarczego, powstają w górach krainy dobrze od siebie odgraniczone i wytwarzają się jednostki regjonalne wybitne oraz trudniejsze do zniwelowania.

Prace regjonalistyczne w Polsce.

Nie pozbawionym więc głębszego uzasadnienia jest fakt, że z Gór Świętokrzyskich wyszedł nasz ruch regjonalistyczny, którego potrzeba stała się bardzo silną w szybko szarzejącem wnętrzu Polski. Chociaż Góry Świętokrzyskie są niskie a otoczone ze wszech stron równinami zatraciły w znacznej części właściwości górskie, charakterystyczne cechy regjonalne zachowały się tu lepiej, niż w pozostałej Polsce Środkowej.

Stąd też wyszły natchnione utwory jednego z duchowych inicjatorów regjonalizmu polskiego S. Żeromskiego, tu ukazał się klasyczny «Pamiętnik Świętokrzyski» [2]), stąd zrodził się ruch regjonalistyczno-krajoznawczy nauczycielstwa polskiego [3]), który w swym pięknym rozwoju i przy wybitnej pracy niestrudzonego propagatora regjonalizmu A. Patkowskiego sięgnął po ujęcie ogólne ruchu regjonalistycznego w Europie. Z Gór Świętokrzyskich czerpie ożywcze soki dla swej pracy krajoznawstwo polskie z patronującem mu zasłużonem Polskiem Towarzystwem Krajoznawczem, tu też nabrało rozpędu zagadnienie ochrony przyrody gór Środkowej Polski w pracach Komitetu Puszczy Jodłowej.

Praca regjonalistyczna w takiem znaczeniu nie objęła dotychczas jedynych wielkich gór polskich, jakiemi są Karpaty. Różne się na to złożyły przyczyny. Przedewszystkiem silniejsze zróżnicowanie Karpat pod względem przyrodniczym i etnograficznym, ogrom ich obszaru i trudności komunikacyjne. Przyczyniła się okoliczność, że w Karpatach niebezpieczeństwo niwelacji i zagłady najcenniejszych właściwości regjonalistycznych nie było tak alarmujące, jak w Polsce Środkowej.

Ciekawem jest, że po południowej stronie Karpat ruch regjonalny również nie znalazł swego właściwego wyrazu. Wprawdzie prace nad podziałem regjonalnym Karpat po tamtej stronie granicy są daleko posunięte [4]). Akcja

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

gospodarczo-regjonalistyczna idzie w całej Czechosłowacji od szeregu lat silnym rozpędem [5]), obejmując całą Słowaczyznę oraz Podkarpacką Ruś. Na Słowaczyźnie odbywają się od kilku lat wspaniałe ze względu na tamtejsze bogactwo etnograficzne zjazdy regjonalne. Mimo to wszystko niema tam jeszcze ujęcia, porządkującego całość zagadnień.

Brak programu regjonalistycznego w Karpatach nie znaczy oczywiście, aby nie istniały prace o charakterze regjonalnym dla naszych gór. Zajmowało się niemi zawsze najstarsze i największe nasze stowarzyszenie górskie, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie; w dawnych «Pamiętnikach» P. T. T. oraz rocznikach «Wierchów» znajdziemy prawdziwą kopalnię różnych artykułów i prac o typie regjonalnym. Również Związek Podhalan, Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny i inne podobne stowarzyszenia, inicjowały i przeprowadzały akcje regjonalistyczne w różnych okolicach gór.

Ciągle jednak brakło pracy, obejmującej wszystkie regjony karpackie. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, obchodząc jubileusz swego 60-letniego istnienia w roku 1933 w Zakopanem, powzięło myśl zwołania do naszej górskiej stolicy zjazdu górali z całego obszaru Karpat, który stałby się niewątpliwie początkiem realizacji programu regjonalistycznego karpackiego. Zasoby jednak materjalne P. T. T. nie wystarczyły na takie przedsięwzięcie.

Święta Gór.

Urzeczywistnienie idei zjazdu górskiego przyniosły dopiero »Święta Gór». Pierwsze takie święto miało się odbyć w r. 1934 w Zakopanem pod protektoratem Pana Prezydenta R. P. Prof. I. Mościckiego i Marszałka Polski J. Piłsudskiego. Marszałek J. Piłsudski, udzielając swego protektoratu, dawał wyraz swemu żywemu stosunkowi do gór polskich, którego ślady znajdujemy w pismach Marszałka [6]). Święto Gór w r. 1934 nie mogło się odbyć z powodu katastrofy powodzi. Ostatecznie doszło ono do skutku w r. 1935 dzięki potężnej pomocy udzielonej przez wojsko, które w tem dziele, jak w wielu innych, wykazało swą przodującą rolę w życiu współczesnej Polski. W osobie obecnego ministra spraw wojskowych gen. dyw. T. Kasprzyckiego znaleźliśmy dla prac naszych protektora doceniającego znaczenie gór dla Polski oraz znawcę spraw górskich, któremu należy zawdzięczać ruszenie z miejsca zagadnienia i stałą nad niem opiekę.

Cóż dało zakopiańskie «Święto Gór»? Otóż było ono dla wszystkich, nawet dla ludzi doświadczonych, prawdziwą rewelacją. W popisach grup regjonalnych z łańcucha Karpat od Cieszyna po Czeremosze, które odbywały się przez tydzień na stadjonie zakopiańskim, ujawniło się niezmierne bogactwo życia góralskiego ludu. Jedne za drugiemi szły grupy regjonalne, Ślązacy, Żywczanie, Orawcy, Skalni Podhalanie, Spiszacy, górale z Pienin i Gorców, Nowosądeczanie, Łemkowie, Bojkowie i Huculi. Rozkwitała barwność strojów, niosły się surowe górskie pieśni, rozbrzmiewała bujna mu-

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

Mieszczanie i mieszczki żywieckie na Święcie Gór.

zyka, szalały wspaniałe tańce, przedstawił się nam dawny, z głębi istnienia ludzkiego wyłoniony obyczaj.

Wartość i piękno, przedstawione przez góralskie grupy regjonalne, były tak wielkie, że z miejsca zdobyły wielotysięczną publiczność, przybyłą z całej Polski. Fale entuzjazmu szły przez widownię, życie współczesnej Polski wzbogaciło się o nowy bezcenny element.

To samo powtórzyło się w r. 1936 na Zjeździe Górskim w Sanoku. Produkcje grup regjonalnych góralskich były jeszcze bogatsze, jeszcze piękniejsze, stały na jeszcze wyższym poziomie. Osiągnął cel ruch wydobycia istotnych wartości z góralszczyzny; zrobiły swoje — «hyr», który poszedł po Karpatach, i sława, spływająca od gór naszych ku Polsce; przyniosła owoce praca w krainach górskich, obudzona przez «Święto Gór» w Zakopanem. Podobne wyniki przyniósł objazd grup regjonalnych, dokonany we wrze-

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

śniu r. 1936 po Warszawie, Lwowie i Krakowie. Wszędzie produkcje góralskie wzbudziły uznanie i zachwyt.

Jako następstwo tych wydarzeń wyłoniła się potrzeba ujęcia organizacyjnego zjawisk życiowych gór w postaci Związku Ziem Górskich. Związek, założony na zjeździe w Sanoku, ma za zadanie uzgadnianie i koordynację prac społecznych w górach polskich oraz inicjowanie akcyj odnoszących się do całości Karpat; rozpoczął on już swe prace. Udział w Związku zgłosiły największe i najważniejsze organizacje społeczne i instytucje, pracujące w górach.

W chwili tej wydaje mi się wskazanem przedstawić próbę ujęcia zagadnień polskiego regjonalizmu górskiego i programu prac dla pracy regjonalistycznej w Karpatach.

Cechy wspólnoty Karpat. Góry tworzą przyrodzoną podstawę Polski. Ojczyzna nasza opiera się na południu o część łuku karpackiego, wyrastającego z nad Dunaju w okolicach między Wiedniem i Bratysławą i zanurzającego się ponownie w Dunaj koło Żelaznej Bramy. Polska jest krajem, który przylega do łuku karpackiego na jego części znacznej, bo obejmującej ponad 600 km i połowę długości całego łańcucha. Cała partja karpacka Polski tworzy jeden wielki obszar górski, któremu warunki geograficzne i przyrodnicze dyktują wspólność podstaw życia.

Cechy przyrodzone. Wspólność tę warunkuje przedewszystkiem wzniesienie nad poziom morza. Gdybyśmy nawet wzniesienia nie uważali za podstawowy czynnik dla ustalenia pojęcia geograficznego regjonu, jak to czynią niektórzy autorowie, to jednak należy mu przypisać pierwszorzędne znaczenie w myśl wywodów prof. E. Romera [7]). Wzniesienie nad poziom morza wpływa, jak nic innego, na klimat i całokształt życia organicznego, także ludzkiego. Wyższe wzniesienie Karpat pochodzi od budowy i przeszłości geologicznej. Niema miejsca tutaj rozwodzić się dłużej na ten zajmujący temat. Rzut oka na mapę geologiczną Polski poucza nas, jak różną jest budowa Karpat od pozostałej Polski. Polska niżowa pokryta jest pokładami bloków, glin i piasków. Pokłady te pozostawiły lodowce, które w czasie t. zw. dyluwjum, poprzedzającego erę dzisiejszą, zeszły pod wpływem spadku temperatury z północy i pokryły grubym płaszczem północną oraz środkową Europę. Z pod pokrywy dyluwjalnej wydobywają się tu i ówdzie na powierzchnię różne skały starszych formacyj geologicznych. Większe takie grupy tworzą Góry Świętokrzyskie, pasmo Krakowsko-Wieluńskie, Zagłębie węglowe oraz części Wołynia i Podola. Natomiast Karpaty tworzą masę skał głównie piaskowcowo-łupkowych, wieku starszego od dyluwjum, przeważnie trzeciorzędowego, pofałdowanych w długie pasma, ciągnące się wzdłuż łańcucha karpackiego. Tylko nad źródłami Czeremo-

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

szów wyłaniają się na południowym wschodzie z pod piaskowców i łupków Beskidów Wschodnich starsze skały grupy Czywczyńskiej z utworami krystalicznemi; ze skał granitowych i łupków krystalicznych składa się również bastjon Tatr. Tu i ówdzie zalegają w Karpatach wapienie, które w Pieninach formują osobliwą grupę górską. Wszystkie skały karpackie są pofałdowane i ponaruszane siłami górotwórczemi, działającemi tu aż do ostatnich czasów. Na materjale skalnym o takim składzie i budowie geologicznej rozwijają swą działalność siły rzeźbiące powierzchnię ziemi. Wody strumieni i rzek żłobią nieustannie zbocza i grzbiety górskie, nadając im różne formy. Z wodą współdziała powietrze i tak wytwarza się dzisiejsza postać Karpat. Każdy grzbiet, każda dolina i przełęcz wywodzą się z tych warunków geologicznych. One to zadecydowały o wyglądzie górskim Karpat, jak to pięknie ujął w swej syntetycznej pracy o krajobrazie Polski J. Smoleński [8]). Tak stworzyła się wielka karpacka jednostka fizjograficzna, odmienna od reszty ziem polskich. Budowa geologiczna i charakterystyczne dla wzniesienia i klimatu procesy wietrzenia skał złożyły się również na gleby właściwe dla Karpat [9]).

Na odmiennem od niżowego podłożu morfologicznem i geologicznem rozwija się inny klimat. Z wzniesieniem wzrasta ilość opadów, zimy stają się cięższe i wykazują dłużej zalegającą i obfitszą szatę śnieżną, wieją silniejsze wichry, w Tatrach czasem w postaci wiatrów halnych. Powietrze staje się czystsze i rzeźwiejsze. Wszystko to składa się na klimat ostrzejszy jak na dołach, zarazem jednak decyduje o wartości Karpat, jako ogromnego zbiornika powietrza górskiego i rejonu najlepszych stacyj klimatycznych Polski.

Wzniesienie nad poziom morza i budowa Karpat wpływa na charakter wód. Rzeki karpackie są w górnych biegach rwące, kapryśne, łatwo wzbierają i często wylewają. Dna tych rzek i strumieni wyścielają głazy i kamienie, które przy wylewach zasypują gruzem pola uprawne i wywołują wielkie zniszczenia. W wielu wypadkach rzeki górskie płyną korytami lub przebijają się przez wąwozy, tworząc malownicze przełomy rzeczne, jak na Dunajcu, Popradzie, Wisłoku, Czeremoszu.

Szata roślinna Karpat wykazuje osobliwe cechy. Żyje tu szereg roślin właściwych dla gór. Niektóre z nich są pozostałościami z dawnych epok i mówią nam o ciekawej przeszłości Karpat. Krzewy takie, jak różanecznik w Beskidach Wschodnich, kwiaty, jak szarotka w Tatrach, goryczka, zimowit, tojad i wiele innych, są głośnemi ozdobami naszego świata roślinnego. Stosunkowo znaczne nasycenie wilgocią czystego powietrza Karpat, wywołuje przepyszną zieleń łąk, bogactwo i piękno kwiecia podnosi ich urok.

Lasy wiążą całość karpackiego łuku wspaniałym pierścieniem. Niektóre części Karpat są pokryte bujnemi borami, tu i ówdzie o charakterze

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

puszczy. W dolnych regjonach las mieszany, szpilkowo-liściasty, w górniej szych drzewostany świerkowe, otulają gęstym płaszczem zbocza gór, wypełniając powietrze rzeźwym aromatem. Panujące w Karpatach drzewo, świerk, przybiera kształt wysmukły, charakterystyczny dla gór. Na górnej granicy lasów pojawiają się piękne, tylko w górach rosnące limby. Jeszcze wyżej zarastają zbocza płaty kosodrzewiny, w najgórniejszych partjach rozpościerają się łąki i hale, a wreszcie nagie skały. W Tatrach wytwarza się wysokogórska pustynia skalna, podchodząca aż pod krainę wiecznych śniegów.

W lasach, dolinach, na grzbietach żyje właściwa Karpatom zwierzyna. Wiele zwierząt, już bardzo rzadkich na równinach, np. niedźwiedź, znalazło tu swą ostoję. Inne, jak jeleń, wytworzyły rasy okazalsze od nizinnych. Niektóre ze zwierząt żyją tylko w górach, a kozica i świstak zachowały się od dawnych epok lodowych po czas dzisiejszy jedynie w Tatrach. W ostępach karpackich czai się jeszcze ryś i żbik, w wodach Dunajca i innych rzek karpackich pływają pstrągi i łososie-trocie, w Czeremoszach głowacice. Wśród ptactwa króluje orzeł skalny w Tatrach, różne drapieżce w Beskidach, wielobarwne dzięcioły w lasach karpackich. Pieniny tworzą osobną, szczególnie bogatą w ptactwo, wyspę górską.

Wspólność warunków przyrodzonych łańcucha Karpat wywiera silny wpływ na życie człowieka. Człowiek, bytujący w górach, w warunkach trudniejszych niż na nizinach, walczący z ostrym klimatem i sroższemi zimami, zmuszony do ciągłego pokonywania wzniesień i przeszkód komunikacyjnych, wyrabia się cieleśnie i duchowo w szczególny typ, odmienny niż człowiek nizin. Wytwarza się człowiek gór, lżejszy, szybszy i zwinniejszy, obdarzony bujnym temperamentem i fantazją, łączący pewne przywary z ogromnemi zaletami, jednem słowem ów góral, którego odmienność od mieszkańca nizin tak jest znana i tylokrotnie była opisywana w literaturze i nauce. Ze szczepów górskich rekrutują się też najlepsi nasi żołnierze. Podhale, przodujące w zapale patrjotycznym i ofiarności na rzecz ojczyzny, dało samo w czasie wielkiej wojny ponad 2.000 wyborowego żołnierza do Legjonów Polskich. Huculi bili się mężnie w kilku kampanjach żelaznej Karpackiej Brygady.

Oczywiście czyste cechy góralskich szczepów pojawiają się w osiedlach, mających najlepsze warunki rozwojowe, a osiągają swój najwyższy wyraz w poszczególnych jednostkach «honornych» rodów góralskich. Bywają jednak wypadki, w których ciężkie okoliczności życia w górach, niedostateczne odżywianie się w ciągu generacyj, zła woda, wpływają na skarlenie rasy góralskiej i wytworzenie się jednostek zdegenerowanych pod względem fizycznym i duchowym. W tych wypadkach wpływ wzniesienia i wywołanych przez nie warunków życiowych odbija się na rasie góralskiej w kierunku ujemnym.

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

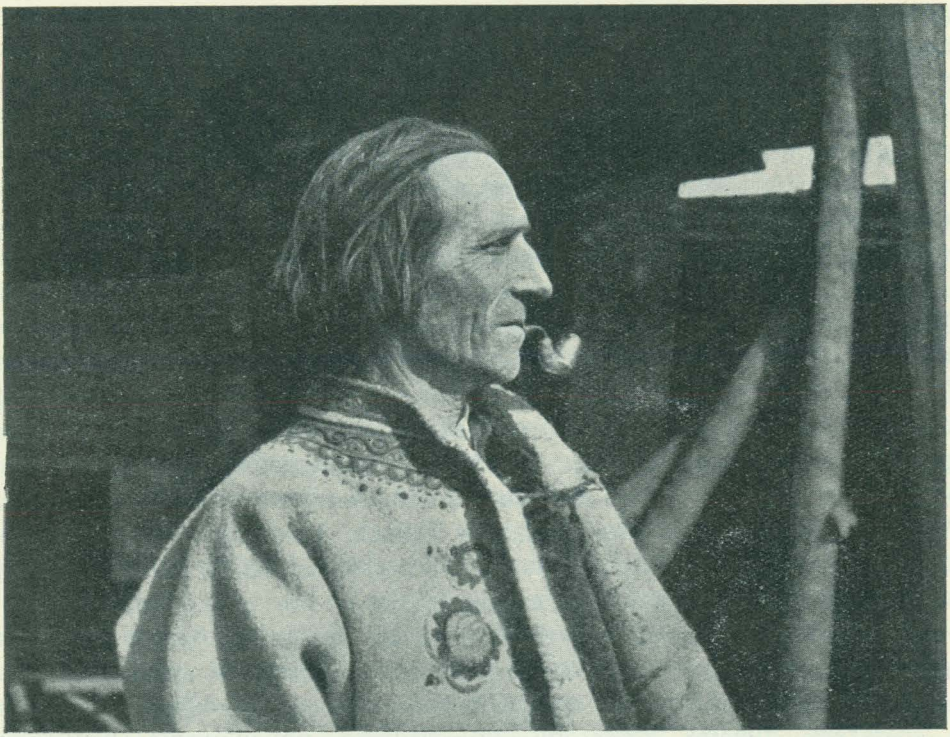

Typ górala tatrzańskiego.

Cechy gospodarcze. Warunki górskie wpływają też silnie na gospodarkę ludzką we wszelkich jej przejawach.

Na całym obszarze Karpat wytworzyły się rodzime formy rolnictwa. W miarę, jak podnosimy się w górę, znika pszenica, z kolei i żyto i jako jedyne zboże uprawiają górale owies, wspinając się ubogiemi poletkami aż na grapy i grzbiety beskidzkie. Owieskom towarzyszą pólka ziemniaków i kapusty, najważniejszych środków odżywczych górali. Wytwarza się charakterystyczny dla Karpat regjon geograficzno-rolniczy owsiano-ziemniaczany [10]). Jednym z poważnych produktów rolnych jest również trawa i siano. Obszary łąk podgórskich zwiększają się ku wysokości, przechodząc w łąki i hale górskie, na których rozwija się jedna z podstaw życia gospodarczego górali: hodowla bydła i owiec. Na halach i połoninach kwitnie pasterstwo. W dnach wysokich dolin, na otwartych partjach zboczy wydartych lasom, na grzbietach, rozsypują się szałasy, tworząc sezonowe wsi i osady pasterskie. Stada bydła rogatego i owiec pasą się i przeganiają przez hale i połoniny, nadając im oryginalne piętno.

Obok gospodarki rolnej i pasterskiej istnieje trzecia dla górali do-

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

niosła gałąź gospodarcza: praca w lesie. Ścinka, zwózka i obróbka drzewa w rozległych borach karpackich ożywiają gwarem i pracą martwotę zimy karpackiej, oraz dostarczają zarobku licznej ludności.

Z Karpatami związane są bardzo ważne dla całej Polski działy przemysłu: górnictwo naftowe i przemysł naturalno-gazowy oraz poważna część naszego górnictwa solnego. Dzięki budowie geologicznej Karpat, powstały w nich warunki do występowania ropy. Wieże szybów wiertniczych, rozsiane od Huculszczyzny aż po Limanowskie, znaczą pochód górnictwa naftowego, ograniczonego w Polsce tylko do łańcucha karpackiego. Również wyłącznie w Karpatach występuje gaz ziemny, którego produkcja rozwija się coraz lepiej. Jedynie w Karpatach pojawiają się sole potasowe, a solnictwo posiada tu słynne kopalnie w Wieliczce i Bochni oraz szereg innych, rozsianych na Podkarpaciu. Dobywanie i przeróbka ropy, eksploatacja gazów ziemnych oraz soli stanowią najpotężniejszy i charakterystyczny przemysł górniczy obszaru karpackiego.

Największe możliwości dla budowy zapór dolinnych istnieją w Polsce w górach, a to wskutek obfitości wody i korzystnej budowy terenu. Dwie zapory w Porąbce i w Rożnowie już się budują, dalsze są w projekcie. Zapory takie pozwolą opanować groźbę powodzi i dostarczą prądu elektrycznego dla wielkich połaci kraju.

Gdzie wytępiono lasy, jak to się niestety dokonało przez wieki w wielu okolicach Karpat, a ciągle powiększająca się ludność nie może się wyżywić z ubogiej i wyjałowionej gleby, rozwija się w Karpatach chałupnictwo. Przemysł chałupniczy zatrudnia znaczne ilości bezrobotnej przez długą część roku ludności wiejskiej, przybierając (np. w górskiej części województwa krakowskiego) pokaźne rozmiary w działach stolarstwa, koronkarstwa, ślusarstwa, kowalstwa, garbarstwa, koszykarstwa, wyrobu zabawek i t. d.

W ostatnich dziesiątkach lat wysuwa się na coraz ważniejszy plan dalsza gałąź gospodarstwa górskiego, w wielu regjonach niewątpliwie najważniejsza dla ludności, to jest przemysł turystyczno-letniskowo-zdrojowiskowy. Turystyka rozwija się najsilniej tam, gdzie piękno przyrody wzbija się do najwyższego stopnia, jak w Tatrach, Pieninach, niektórych okolicach Beskidów Zachodnich i Wschodnich. Letniska zapełniają się najlepiej w okolicach uroczych, o ułatwionym dostępie i dostępnych cenach. Przemysł zdrojowiskowy skupia się dookoła źródeł mineralnych, uzdrowiska i stacje klimatyczne wśród okolic lesistych. Rozmiar tych przemysłów jest w Karpatach ogromny. Wszak w Zakopanem frekwencja całoroczna gości przekroczyła 50.000 osób, a więc liczbę właściwą tylko najsilniej odwiedzanym miejscowościom klimatycznym Europy. Krynica jest największem zdrojowiskiem Polski. W Karpatach istnieją takie doliny, jak Wisły, Dunajca, Popradu czy Prutu, wzdłuż których ciągną się prawdziwe sznury letnisk i uzdrowisk. Naj-

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

większa w Polsce ilość źródeł mineralnych znajduje się również w Karpatach. Można powiedzieć, że całe Karpaty tworzą jeden górski obszar uzdrowiskowo-turystyczny.

Odrębną rolę zajmuje w górach zagadnienie komunikacyjne i jest ono tu jeszcze ważniejsze, jak na dołach. Dzieje się to z przyczyny większych trudności terenowych w górach i stąd, że stan komunikacji wprost decyduje o rozwoju letniskowo-turystycznym obszarów górskich. W związku z ukształtowaniem terenowem, budowa linij kolejowych i dróg musi w górach kierować się innemi przesłankami, jak na dołach. W Karpatach, gdzie sieć kolejowa i drogowa jest wysoce niewystarczająca, a stan dróg fatalny, zagadnienie poprawy komunikacji urasta do znaczenia problemu gospodarczego najwyższej wagi. Zagadnienie to zostało rozwiązane w pomyślny sposób jedynie na odcinku Beskidów Zachodnich w obrębie województwa śląskiego. Na pozostałych ogromnych przestrzeniach Podhala, Beskidów Zachodnich, Środkowych i Wschodnich problem komunikacyjny czeka na swe załatwienie. Jest to jedno z palących zagadnień, wspólnych dla całego obszaru Karpat.

Cechy kulturalne. Z wspólnotą przyrodniczą i gospodarczą, łączącą obszar karpacki w jedną całość, splata się wspólność zagadnień kulturalnych. Zdawałoby się, że przy urozmaiceniu etnograficznem łańcucha karpackiego wspólnota kulturalna najsłabiej się zarysowuje. Zupełne rozwianie takich wątpliwości przyniosły objawienia duszy ludowej Karpat: Święto Gór w Zakopanem i Zjazd Górski w Sanoku. Wykazało się, ile wspólnego tkwi w charakterze obyczaju, strojów ludowych, tańców, muzyki i śpiewów szczepów górskich i to przy całej ich różnorodności. Prymitywizm, sięgający w najpierwotniejszych przejawach góralszczyzny do głębokich pokładów duszy, surowość, rodząca się w ciężkiej walce ze światem gór, żywiołowość, niosąca się od wyniosłych wierzchołków i wirchów, barwność strojów, która wykwita z kolorowych łąk górskich, utalentowanie do tańca i muzyki, tkwiące w człowieku gór, wyłaniały się u wszystkich grup z przekonywującą siłą. Wspólność tych cech połączyła tam najpierwotniejszych w swych przejawach Hucułów, czy górali gorczańskich, z najbardziej przeoranymi cywilizacją góralami śląskimi. Objawiało się to szczególnie w chwilach, w których na stadjonach i w teatrach ukazywały się razem wszystkie grupy góralskie. Jeden potężny głos gór szedł od nich na widownię i porywał wszystkich.

Sztuka ludowa osiągnęła swój najwyższy stopień tam, gdzie znalazła najlepsze warunki rozkwitu przez długie wieki, w odcięciu od niwelującego wpływu dołów, a więc w najwyższych górach łańcucha Karpat, w Tatrach i Beskidach Wschodnich, u Podhalan i Hucułów.

Twórczy duch góralszczyzny wyraża się przedewszystkiem w budow-

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

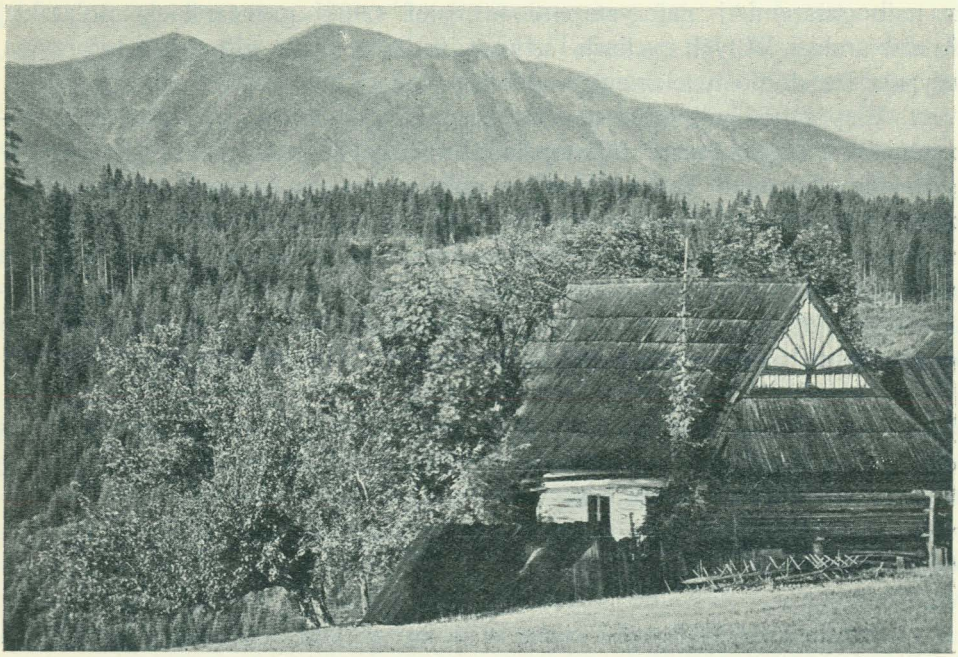

Dom góralski na Podhalu. *Fot. J. Pełczyński.*

nictwie. Chata podtatrzańska ze swym spadzistym dachem wiąże się w jedną piękną całość ze strzelistością smreków i turni tatrzańskich, grażda huculska w swym rozsiadłym kształcie odpowiada harmonijnie szerokim kopom Beskidów Wschodnich. Ale i w domach góralskich innych okolic Karpat przejawia się charakterystyczny typ domu drewnianego, właściwy górom; jego wspólnem znamieniem jest czysto drewniany dach. Słomiana strzecha, ten symbol bogactwa zbożowego dołów, zanika zwolna, zbliżając się do Karpat, aż w ich głębi ustępuje całkowicie dachom gontowym. Drewniane są też kościółki górskie od Cieszyna po Czeremosze. Pierwotne cerkwie wschodnio-beskidzkie budowało się od niepamiętnych czasów z drzewa i gontami kryło się kopulaste dachy. Z drzewa wznoszono kościółki podhalańskie i zachodnio-beskidzkie aż po Śląsk, obijając gontem aż po ziemię ich smukłe wieżyce.

W zdobieniu wnętrz, sprzętach codziennego użycia, przejawia się góralszczyzna w odmienny od nizin sposób. Piękno mebli, malowniczość ceramiki, oryginalność szczegółów w budynkach, fantazja w wyrobie sprzętów, a nadewszystko bogactwo rzeźby, którą się pokrywa wszystko, co możliwe, są cechami powtarzającemi się w całych Karpatach. W najlepiej zachowanych regjonach, podhalańskim i huculskim, mamy do czynienia

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

z najbogatszemi i najczystszemi formami sztuki garncarskiej, stolarskiej i rzeźbiarskiej. W tych cechach i używaniu drzewa, jako głównego tworzywa, wyraża się doniosły element wspólnoty sztuki ludowej Karpat.

Wspólność kulturalna obszaru karpackiego ukazuje się również w muzealnictwie regjonalnem. W najstarszem i najlepszem z naszych muzeów górskich, Muzeum Tatrzańskiem w Zakopanem, w działach górskich Muzeów Śląskich w Katowicach i Cieszynie, Muzeum Żywieckiem, Muzeum w Rabce, Sanoku, tworzącem się Muzeum Huculskiem w Żabiem i innych muzeach górskich, widać w zbiorach tak przyrodniczych, jak etnograficznych, wspólną nić, wiążącą obszary Karpat i góralszczyznę od Śląska po Czeremosze.

Łączność zagadnień i potrzeb znamionuje szkolnictwo w górach. Jakkolwiek nauka czytania, pisania i rachowania jest zasadniczą potrzebą oświatową Polski tak niżowej, jak górskiej, na obszarze Karpat wysuwa się nadto na pierwszy plan organizacja specjalnego szkolnictwa zawodowego. Szkoły rolnicze winny mieć, a częściowo już mają tu typ górski, odmienny od szkół rolniczych na dołach, to samo szkoły zawodowe innych rodzajów.

Starałem się podkreślić cechy wspólności, jaka wiąże Karpaty w jeden obszar górski, odmienny w swem wykształceniu od obszaru nizinnego Polski. Ów wielki teren karpacki dzieli się na szereg regjonów pomniejszych. Regjony te, w ogólnych swych właściwościach połączone wspólnemi znamionami, różnią się wybitnie od siebie w swych lokalnych cechach.

Podział Karpat na regjony. Sprawa wydzielenia poszczególnych regjonów w Karpatach Polskich była już wielokrotnie opracowywana i dyskutowana, jużto w łączności z całą Polską, już oddzielnie.

Podstawy, jakich nauka używa do określenia regjonów, czy też krain, są rozmaite: geograficzne, przyrodnicze z różnych działów nauk przyrodniczych, gospodarcze, etnograficzne, administracyjne, polityczne. Zależnie od tych przesłanek dokonywano u nas już wielu podziałów na regjony i istnieje obszerna literatura, poświęcona powyższym zagadnieniom[11]).

W tej rozprawce podam dwa podziały regjonów karpackich; obie próby podziałów są oparte na różnorakich podstawach wydzielania.

Regjony fizjograficzno-turystyczne. Pierwszy z tych podziałów, który przeprowadziliśmy wraz z dr. S. Leszczyckim i przedstawiliśmy na dorocznym Zjeździe Karpackim w Krynicy na wiosnę 1936 r., wywołał pewne zastrzeżenia, ograniczające się do obszaru Beskidów Wschodnich, gdzie zresztą najwięcej istnieje zagadnień spornych; poza tem nie budził on większych wątpliwości w gronie zebranych. Przy próbie tej posłużono się odpowiednią literaturą naukową i turystyczną[12]), oraz ankietą, przyczem wypowiedzieli się liczni znawcy Karpat, wśród nich nich prof. J. Smoleński, A. Zier-

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

hoffer, K. Sosnowski, Z. Klemensiewicz, A. Lenkiewicz, mjr. H. Gąsiorowski oraz dr M. Orłowicz. W ustaleniu podziału braliśmy z dr. S. Leszczyckim pod uwagę tak dane fizjograficzne, jak etnograficzne i gospodarcze, ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb turystyki letniej i zimowej w Karpatach. Dla lepszej orjentacji czytelników zamieszczam obok mapkę schematyczną z przedstawionym na niej podziałem.

Ogólny podział Karpat przeprowadziliśmy na Karpaty Zachodnie i Wschodnie. Uważamy bowiem, że część środkowa łuku karpackiego, wydzielana czasem jako t. zw. Karpaty Środkowe, jest jednostką fizjograficzną zbyt małą i krajobrazowo podobną do połaci zachodniej, aby wydzielać ją jako odrębną jednostkę całych Karpat. W jeszcze wyższym stopniu odnosi się to do przesłanek turystycznych; ruch turystyczny na obszarze między Przełęczą Tylicką a Łupkowską jest dotychczas słaby, nie może być przeciwstawiony ruchowi turystycznemu Karpat Zachodnich czy Wschodnich, jako równoważna jednostka; obszar ten komunikacyjnie łączy się z zachodem.

Należy też zaznaczyć pewną różnicę pojęcia Karpat Zachodnich i Karpat Wschodnich. O ile w skład Karpat Zachodnich wchodzą jednostki o tak wybitnych różnicach fizjograficznych (geologja, krajobraz i t. d.) jak Tatry, Pieniny i Beskidy Zachodnie, to w obrębie Karpat Wschodnich brak takich różnic. Jedynie pod względem geologicznym wyróżniają się Góry Czywczyńskie i część Gór Hryniawskich, w których występują skały krystaliczne, różne od mas piaskowcowo-łupkowych, t. zw. «fliszu», zalegających większość Karpat Wschodnich. Natomiast pod względem krajobrazowym różnice pomiędzy Górami Czywczyńskiemi i pozostałemi Karpatami Wschodniemi nie są wybitne. Pod względem zaś turystycznym stanowią Karpaty Wschodnie jedną całość. Wobec powyższego stanu rzeczy i olbrzymiej przewagi, jaką w Karpatach Wschodnich reprezentują góry o typie fliszowym, właściwym utartemu pojęciu Beskidów, używa się dla Karpat Wschodnich nazwy Beskidy Wschodnie, którą można w tem znaczeniu uważać za synonim nazwy Karpaty Wschodnie. Nazwa Karpat Wschodnich jest jednak potrzebną i została dlatego wprowadzona, że ma uzasadnienie przyrodnicze oraz stanowi przeciwwagę nazwie Karpaty Zachodnie, ogólnie przyjętej. Granicę między Karpatami Zachodniemi i Wschodniemi kładziemy w okolicy Łupkowa. Z punktu widzenia turystycznego najlogiczniejszą granicą jest tu sama Przełęcz Łupkowska i dolina rzeki Osławy, a dalej na północ San. Fizjograficznie, jak to podnosi M. Klimaszewski w pracy zbiorowej o Łemkowszczyźnie [13]), należałoby tę granicę przesunąć jeszcze nieco na wschód do Przełęczy Solińskiej (750 m) i stąd doliną Solinki do Sanu, gdyż dopiero dalej na wschód zaczyna się typowy krajobraz bieszczadzki.

Dalszy podział przedstawia się następująco:

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

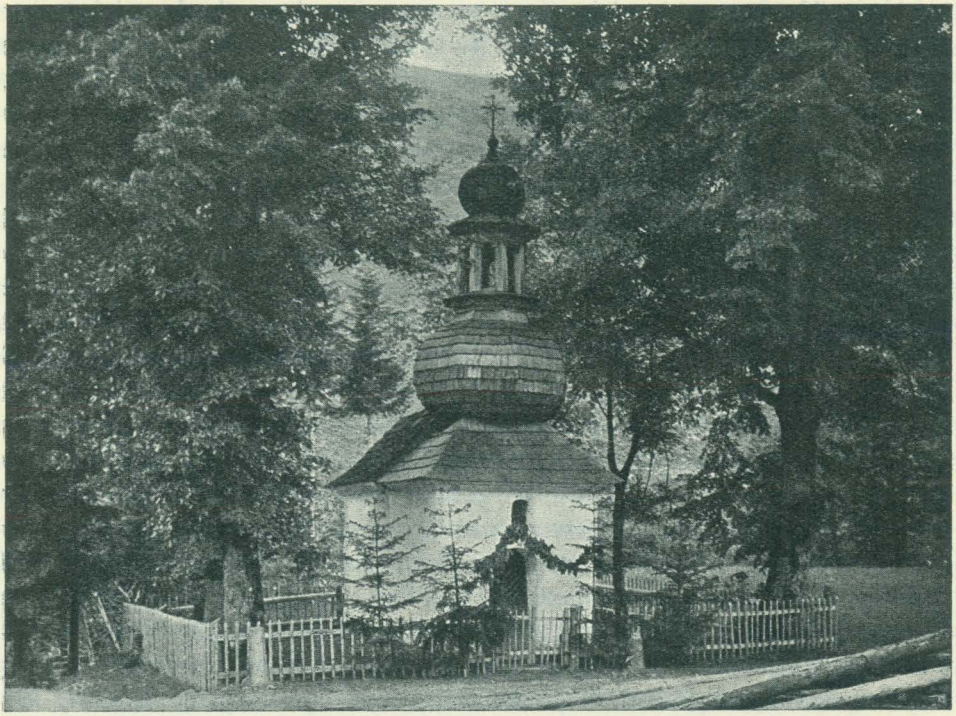

Kapliczka w Wilcznej (Zawoja) pod Babią Górą. *Fot. J. Jaroszyński*

A) Karpaty Zachodnie obejmują: Beskidy Zachodnie, Beskid Środkowy czyli Niski, Podhale z Tatrami i Pieninami.

I. Beskidy Zachodnie ciągną się w ramach państwa polskiego od Olzy i granicy państwowej biegnącej grzbietem Czantorja—Stożek na zachodzie, po przełęcz Tylicką i dolinę Kamienicy Jaworzyńskiej na wschodzie. Dzielą się na następujące grupy:

1) Beskid Śląski od zachodu odgraniczony wyżej wspomnianą granicą państwa, od północy linją kolejową Skoczów—Bielsko, od wschodu linją kolejową Bielsko—Żywiec—Milówka—Zwardoń.

2) Beskid Mały zamknięty jest wokoło linjami kolejowemi: od zachodu Bielsko—Żywiec, od południa Żywiec—Sucha, od wschodu Sucha—Skawce—Wadowice, od północy Wadowice—Andrychów—Bielsko.

3) Beskid Wysoki (czasem nazywany Żywieckim) od zachodu graniczy z Beskidem Śląskim, od północy z Beskidem Małym, od Suchej na wschód granica biegnie linją kolejową do Chabówki, od wschodu linją kolejową Chabówka—Nowy Targ. Dzieli się na 4 części: a) grupa Wielkiej Raczy, b) grupa Pilska, c) grupa Babiej Góry, d) Beskid orawski.

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

4) Pogórze Lanckorońskie obejmuje górzystą okolicę, odgraniczoną od zachodu linją kolejową Wadowice—Sucha, od północy linją kolejową i szosą Wadowice—Kalwarja—Myślenice, od wschodu szosą Myślenice—Stróże, od południa szosą Stróże—Sucha.

5) Gorce od zachodu sąsiadują z Beskidem Wysokim, od południa z kotliną Nowotarską, od wschodu oddzielone są doliną Dunajca. Granica północna biegnie linją kolejową Chabówka—Mszana Dolna, następnie drogą Mszana Górna—Wilczyce—Chyżówki—Stopnice—Zalesie—Kamienica.

6) Beskid Wyspowy leży pomiędzy doliną Skawy a Dunajca, na północ od Beskidu Wysokiego i Gorców. Granica północna biegnie linją Sucha—Stróże—Myślenice—Dobczyce—Żegocina.

7) Pogórze Rożnowskie obejmuje okolice od linji Nowy Sącz—Limanowa na południe, w kierunku Rożnowa—Czchowa—Rajbrotu ku północy, ku wschodowi po dolinę Białej Dunajcowej.

8) Beskid Sądecki ciągnie się na wschód od doliny Dunajca, od południa zamyka go granica państwowa, od północnego wschodu dolina Kamienicy Jaworzyńskiej, ciągnąca się od przełęczy Tylickiej po Nowy Sącz. Wyróżnić tu należy: a) grupę Radziejowej, b) grupę Jaworzyny — rozdzielone od siebie doliną Popradu.

II. Beskid Środkowy lub Niski ciągnie się od przełęczy Tylickiej na zachodzie, po przełęcz Solinki na wschodzie. Wyróżnić tu można 5 części: a) Beskid Grybowski, b) Beskid Gorlicki, c) grupę Magóry Wątkowskiej, d) Beskid Dukielski, e) grupę Bukowicy.

III. Podhale*) leży na południe od Beskidu Zachodniego; Podhale obejmuje 3 części: a) Tatry, b) Pogórze Podhalańskie, c) Pieniny.

a) Tatry Polskie odgraniczone są od północy linją spadku regli ku kotlinie zakopiańsko-podtatrzańskiej. Tatry dzielą się na 2 części: Zachodnie i Wysokie; granicą między niemi jest przełęcz Liljowe i dolina Suchej Wody.

b) Pogórze Podhalańskie ciągnie się między Tatrami a kotliną Nowotarską, od zachodu i wschodu ograniczone jest granicą państwową.

c) Pieniny odgranicza od północy szosa Czorsztyn—Krościenko—Szczawnica — dalej potok Grajcarek aż do przełęczy Obidza, od południa granica państwowa.

B) Karpaty Wschodnie (lub Beskidy Wschodnie) obejmują: Bieszczady, Gorgany, Czarnohorę.

*) Podhale w powyższem znaczeniu odpowiada temu, co niekiedy się rozumie przez «Skalne Podhale». Określenia «Podhale» używa się też w znaczeniu znacznie szerszem, czasem dla obszaru górskiego województwa krakowskiego od powiatu żywieckiego na zachodzie, po nowosądecki na wschodzie, czasem jeszcze szerzej, aż do całych Karpat Polskich włącznie.

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

I. 1) Bieszczady Zachodnie ciągną się od doliny Osławy na zachodzie po przełęcz Tucholską i dolinę Stryja na wschodzie, granicę północną stanowi linja kolejowa Zagórz—Sambor.

2) Bieszczady Wschodnie ciągną się od Bieszczadów Zachodnich na zachodzie do przełęczy Wyszkowskiej i do doliny Świcy na wschodzie. Granicę północną stanowi linja kolejowa Sambor—Drohobycz—Stryj—Dolina.

Jako odrębne grupy, występujące na północ od Bieszczadów, należy wyróżnić: a) Pogórze Sanocko-Samborskie, b) Pogórze Truskawieckie.

II. 1) Gorgany Zachodnie graniczą na zachodzie z Bieszczadami, na wschodzie ciągną się po dolinę Bystrzycy Sołotwińskiej. Granica północna biegnie drogą Dolina—Perehińsko—Nadwórna.

2) Gorgany Wschodnie graniczą na zachodzie z Gorganami Zachodnimi, na wschodzie granicę stanowi dolina Prutu i przełęcz Jabłonicka.

III. Czarnohora obejmuje grupy: 1) Czarnohora, 2) Góry Czywczyńskie, 3) Góry Hryniawskie, 4) Góry Pokuckie (inaczej zwane Beskidem Huculskim).

1) Pasmo Czarnohory graniczy od zachodu z Gorganami Wschodniemi, od północy oddzielone jest szosą Worochta—Żabie, od wschodu doliną Czarnego Czeremoszu i potoku Szybeny.

2) Góry Czywczyńskie odgraniczone są od północy potokiem Szybeny, od wschodu doliną Czarnego Czeremoszu, od zachodu i południa zamknięte są granicą państwową.

3) Góry Hryniawskie leżą pomiędzy Czarnym Czeremoszem a Białym Czeremoszem, który stanowi tu granicę państwową.

4) Góry Pokuckie (Beskid Huculski) na zachodzie odgraniczone są doliną Prutu, na południu sąsiadują z pasmem Czarnohory, Górami Czywczyńskiemi i Hryniawskiemi, od wschodu zamknięte są granicą państwową, od północy odgraniczone szosą Kuty—Kosów—Delatyn. Poniżej, ku północy, rozciąga się obszar górzysty, zwany Pogórzem Pokuckiem.

Podział powyższy ujmuje wydzielenie jednostek górskich oparte na fizjografji, ze szczególnem uwzględnieniem celów turystycznych; z tych względów granice regjonów są prowadzone głównie dolinami, szosami, linjami kolejowemi i t. p.

Regjony etnograficzno-kulturalne. Przy pracy regjonalistycznej musimy posługiwać się również podziałem regjonalnym innego rodzaju. W podziale takim obok podstaw fizjograficznych i turystycznych należy szczególnie silnie uwzględnić momenty etnograficzne, administracyjno-polityczne, społeczne i kulturalne. Tu proponuję podział Karpat na następujące regjony górskie, idąc od zachodu:

Na obszarze województwa śląskiego leży:

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

Górale śląscy w Istebnej. *Fot. Kubisz i Święch.*

1) Regjon śląski; obejmuje tereny górskie województwa śląskiego. (Odpowiada w podziale fizjograficzno-turystycznym Beskidowi Śląskiemu bez stoków żywieckich).

Na obszarze województwa krakowskiego leżą:

2) Regjon żywiecki; obejmuje cały powiat żywiecki i części górskie powiatu bialskiego i wadowickiego (odpowiada w podziale fizjograficzno-turystycznym Beskidowi Małemu i Beskidowi Wysokiemu bez Beskidu Orawskiego).

3) Regjon myślenicko-limanowski; obejmuje część górską starostwa myślenickiego i starostwo limanowskie (odpowiada w podziale fizjogr.-tur. Pogórzu Lanckorońskiemu, Beskidowi Wyspowemu i Gorcom).

4) Regjon orawski; obejmuje część orawską starostwa nowotarskiego (odpowiada w podziale fizjogr.-tur. części Beskidu Orawskiego).

5) Regjon tatrzański; obejmuje Tatry i starostwo nowotarskie z wyjątkiem obszarów Orawy, Spisza i Pienin (odpowiada w podziale fizj.-tur. Tatrom i części zachodniej Pogórza Podhalańskiego).

6) Regjon spiski; obejmuje część spiską starostwa nowotarskiego

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

(odpowiada w podziale fizjogr.-tur. części wschodniej Pogórza Podhalańskiego).

7) Regjon Pieniński; obejmuje Pieniny i ich najbliższą okolicę w obrębie starostwa nowotarskiego (odpowiada w podziale fizjogr.-tur. Pieninom).

8) Regjon nowosądecki; obejmuje obszar starostwa nowosądeckiego ze szczególnem uwzględnieniem elementu polskiego (odpowiada w podziale fizj.-tur. Beskidowi Sądeckiemu).

Częściowo na obszarze województwa krakowskiego, a częściowo lwowskiego leży:

9) Regjon łemkowski; obejmuje obszar Łemkowszczyzny od starostwa nowosądeckiego na zachodzie, po starostwo leskie na wschodzie. Ściślejsza granica wschodnia regjonu łemkowskiego była przedmiotem licznych studjów [13]) i wymaga jeszcze dodatkowych badań w terenie, zwłaszcza etno-socjologicznych. W regjonie tym zarysowują się już obecnie wywyraźnie ośrodki pracy regjonalistycznej: jasielski, sanocki i leski. Na obszarze Łemkowszczyzny mieszkają obok Łemków Polacy w szeregu miejscowości, jak to wymienił w swej pracy S. Leszczycki*). Regjon łemkowski odpowiada w podziale fizj.-tur. Beskidowi Środkowemu części Bieszczadów Zachodnich.

Na terenie województwa lwowskiego i stanisławowskiego leży:

10) Reg on bojkowski; obejmuje obszar etnograficzny Bojkowszczyzny, a więc od starostwa leskiego na zachodzie po starostwo doliniańskie i kałuskie na wschodzie, przyczem granice te winny być jeszcze ściślej określone: wyróżniają się dzisiaj ośrodki: samborski i stryjski. Na obsze Bojkowszczyzny, częściowo a także Łemkowszczyzny mieszkają znaczne grupy szlachty, która otrzymała swe nadania od królów polskich i pełniła wiernie swą służbę Ojczyźnie. Regjon bojkowski odpowiada w podziale fizj.-tur. części Bieszczadów oraz Gorganom Zachodnim.

W województwie stanisławowskiem leży:

11) Regjon huculski; obejmuje etnograficzną Huculszczyznę, występującą w powiecie nadwórniańskim, powiecie kosowskim i części górskiej powiatu kołomyjskiego [14]). W regjonie huculskim wyróżniają się: ośrodki regjonalistyczne: doliny Prutu (Mikuliczyn), doliny Czeremoszów (Żabie) i kosmacki. Regjon huculski odpowiada w podziale fizj.-tur. Gorganom Wschodnim, Czarnohorze, Górom Czywczyńskim, Hryniawskim i Pokuckim.

*) Por. S. Leszczycki: «Zarys antropogeograficzny Łemkowszczyzny», «Wierchy», t. XIII, 1935. Kraków. Na mapie, dołączonej do powyższej rozprawy S. Leszczyckiego są błędnie zaznaczone Tylicz (połowa mieszkańców polska) oraz Huta Polańska (zamieszkała przez Polaków): na mapie zostały też pominięte przysiółki Uścia Ruskiego (Oderne), Wysowej (Huta Wysowska), Krempnej (Huta Krempska) i inne.

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

W podziale powyższym uderza dysproporcja pomiędzy poszczególnemi regjonami, zwłaszcza co do obszaru. Od regjonów tak małych jak orawski, spiski, pieniński, obejmujących po kilkanaście, czy nawet kilka wsi, aż do tak wielkich jak łemkowski, mamy tu całą skalę przejść. To też należy zaznaczyć, że drugi podział odpowiada przedewszystkiem ugrupowaniom etnograficznym, które wytworzyły się w zakresie kultury materjalnej i duchowej w różnych obszarach Karpat. Dzięki różnorodnym i długotrwałym procesom wyraźne cechy regjonalne wykształciły się tu w regjonach nader różnorodnych pod względem obszaru i kształtu. Wielką rolę odgrywa tu również stopień uświadomienia odrębności i przynależności do pewnej grupy. Ujawnia się to wybitnie w czasie Zjazdów Górskich. Bardzo jest prawdopodobne, że w miarę dalszego pogłębienia pracy regjonalistycznej ujawnią się i inne wyraźniejsze jednostki regjonalne i wtedy podział, który podaję, ulegnie pewnym zmianom. Już obecnie zaznacza się w obrębie wielkich regjonów wschodnich krystalizowanie się pomniejszych ośrodków. Narazie uważam taki podział za odpowiadający obecnemu stanowi rzeczy w terenie i pracy regjonalistycznej w górach, przedewszystkiem w zakresie kulturalno-gospodarczym.

Dudziarz huculski. *Fot. A. Lenkiewicz.*

Określiwszy zagadnienienia regjonalistyczne Karpat, jako wielkiego obszaru górskiego, dzielącego się na pomniejsze regjony, zapytajmy się, czy istnieją lepsze sposoby do wydobycia z Karpat najcenniejszych ich

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

wartości, aniżeli to dzieje się dzisiaj, ulepszenia gospodarki i poprawienia bytu ludności.

Program prac regjonalistycznych i Związku Ziem Górskich.

Otóż niewątpliwie możliwości te istnieją. Wyłaniają się one przedewszystkiem w koordynacji prac, wykonywanych na obszarze naszych gór przez liczne organizacje społeczne i instytucje, a często idących rozbieżnemi drogami.

Ankieta, którą przeprowadziliśmy z Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w tej sprawie, przyniosła ciekawe wyniki. Okazało się, że na obszarze Karpat pracują nie setki, ale tysiące organizacyj społecznych i stowarzyszeń czasem o różnych, a częstokroć o podobnych celach. W Sanoku, w którym odbył się Zjazd Górski, istnieje towarzystw kilkadziesiąt, w Czarnym Dunajcu, liczącym 3.000 mieszkańców, siedemnaście (!) — i tak jest wszędzie. Zrzeszenia te mają różną budowę organizacyjną. Jedne z nich pracują jednostkowo, inne są częściami większych związków czy instytucyj; przytem w niektórych wypadkach związki te obejmują całość Polski, to znowu całość Karpat, a wreszcie poszczególne ich większe lub mniejsze połaci. Gdyby się chciało przeprowadzić prace regjonalistyczne w Karpatach bezpośrednio zapomocą tych wszystkich, tak rozproszkowanych towarzystw, otrzymałoby się zespół pstry i ciężki w działaniu. Wszak sejm górski, zwołany w osobach samych prezesów tych instytucyj, musiałby zgromadzić tysiące osób!

Należy więc szukać innej drogi skupienia dużych towarzystw, działających w terenie; poszedł nią Związek Ziem Górskich. Już w początkowej organizacji Związku znalazły się wielkie zrzeszenia i instytucje rozmaitego rodzaju. Dla prac gospodarczych powołano Izby Przemysłowo-Handlowe, Rolnicze i Rzemieślnicze oraz Towarzystwa Rolnicze województw śląskiego, krakowskiego, lwowskiego i stanisławowskiego, jako województw, obejmujących góry. Akcją turystyczną i komunikacyjną zajmują się w Związku Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Polski Związek Narciarski, Liga Popierania Turystyki, Liga Drogowa, Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk Polskich. Do różnych prac społecznych są pociągnięte organizacje o charakterze regjonalnym, jak Związek Podhalan, Związki Górali Śląskich, Spisko-Orawskich, Łemkosojuz, Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny. Do współpracy w akcjach kulturalnych zaproszono Ligę Ochrony Przyrody, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Związek Harcerstwa Polskiego, Małopolski Związek Młodzieży Wiejskiej. Dla koordynacji prac naukowych, prowadzonych na obszarze Karpat, jak wogóle w całej Polsce, najwyższą naszą instytucją jest Polska Akademja Umiejętności. Stowarzyszenia leśne, łowieckie i rybackie, działające w Karpatach, współpracują w swych zakresach. Powyższe zrzeszenia wraz z kilkoma innemi, które do akcji winny być wciągnięte, obejmują znaczną większość prac naukowych, społecznych, gospodarczych i kultu-

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

ralnych, dokonywanych obecnie w górach naszych. Przez te organizacje mają możność uczestniczenia w akcji Związku Ziem Górskich różne stowarzyszenia lokalne, pracujące w Karpatach. W ten sposób osiąga się możność sprawnego działania. Tylko też przez zorganizowaną współpracę istniejących w terenie organizacyj, prowadzi droga do upragnionego celu, a nie przez tworzenie jeszcze jednego nowego stowarzyszenia; tej zasady trzyma się Związek Ziem Górskich. Budowa organizacyjna Związku, pomyślanego jako rodzaj komisji porozumiewawczej zrzeszeń, pracujących w górach, przewiduje dwa szczeble: centralny, a więc Radę Naczelną i Zarząd Główny Związku, oraz wojewódzki. Zjazdy wojewódzkie koordynują prace w obrębie jednego województwa, zjazdy ogólne dla całych Karpat. Ścisłe współdziałanie z władzami, kompetentnemi w poszczególnych działach gospodarczych i kulturalnych oraz z wojskiem, szczególnie z dywizjami górskiemi, mającemi tak zaszczytną kartę w pracy nad podniesieniem naszych gór, zamyka obraz organizacji Związku Ziem Górskich.

Oczywiście cała akcja Związku ma tylko wówczas rację bytu, jeżeli pracuje się w najściślejszym związku z przedstawicielami samych górali z różnych regjonów karpackich. Obecność ich jest zapewniona przez należenie górali do wielu z organizacyj, zrzeszonych w Związku. To jednak nie wystarcza. Dlatego koniecznem jest branie udziału w Związku, tak na stopniu centralnym, jak wojewódzkim, przez przedstawicieli poszczególnych regjonów z pomiędzy ludności góralskiej. Włościaństwo Karpat wydało z siebie i stale dostarcza pierwszorzędnych pracowników i działaczy społecznych; ci biorą chętny udział w pracach Związku. Wreszcie niezbędną jest jednostkowa praca w Związku fachowców z różnych dziedzin wiedzy i pracy społecznej w górach.

Na koordynacji działalności istniejących na obszarze karpackim towarzystw nie kończy się jednak zagadnienie. Należy również wszczynać pewne prace i akcje o charakterze ogólnym, należy skrystalizować program prac. Zagadnienie, jak mają wyglądać prace regjonalistyczne i gospodarka w Karpatach, wynika jasno z dotychczasowych wywodów; muszą one rozwijać się w działach najważniejszych dla dzisiejszego życia gór, przyczem sprawy górskie muszą być podporządkowane celom całego państwa, co zresztą leży w dobrze zrozumianym interesie obszaru karpackiego.

Na pierwszy plan wysuwa się tu działalność organizacyjno-społeczna. stnieje konieczność zharmonizowania pracy licznych organizacyj pracujących na terenie Karpat oraz przeciwdziałanie o ile możności rozdrobnieniu pracy społecznej w górach. Związek oddziałuje tu korzystnie przez sam fakt swego istnienia poświęconego głównie koordynacji .Ale z pewnością wyłonią się w tej dziedzinie konkretne rzeczy do zrobienia w terenie. Bez wpadania w przesadę unifikacyjną i bez chęci tłumienia zdrowej inicjatywy społecznej,

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

należałoby zapoczątkować wzajemne połączenie wielu towarzystw pracujących w Karpatach; byłoby to z istotną dla wszystkich korzyścią. Wprawdzie zmniejszy się wtedy ilość prezesów i prezesowych, ale wydaje mi się że lepiej i zaszczytniej nawet jest być wiceprezesem, albo zgoła członkiem Zarządu w dużej i zasobnej organizacji, niż obnosić przewodnictwo w zespole małym i suchotniczym. Już nie wspominam o tych towarzystwach, które istnieją tylko na papierze i obciążają wykazy starostw, powiększając przerost organizacyjny, to złe znamię dzisiejszych czasów. Obok koordynacji i zcalania pracy społecznej w górach ważnem jest uzgodnienie i podział pracy z innemi wielkiemi instytucjami, obejmującemi swą pożyteczną działalnością także część Karpat, jak z Towarzystwem Rozwoju Ziem Wschodnich.

Drugim działem prac koordynacyjnych są zagadnienia rolnicze. Jak wynika z rezolucyj, uchwalonych na Zjeździe w Sanoku, istnieje silna potrzeba zracjonalizowania produkcji rolnej okolic górskich. Na podstawie prac naukowych [15]) i doświadczeń miarodajnych czynników, ulepszenie to winno iść w kierunku przemiany dzisiejszej gospodarki owsianej na łąkowo-halną. Oczywiście proces ten, dla którego idealnym wzorem jest Szwajcarja, musi się odbywać wolno i ostrożnie, niewszędzie z jednakowem natężeniem, aby więcej nie zepsuć, jak naprawić. Zastosować go należy w pierwszej linji do wyższych okolic górskich. Równolegle z tą przemianą musi iść poprawa istniejących pastwisk, tworzenie łąk i hal doświadczalnych, uregulowanie sprawy wypasu owiec i organizacja pasterstwa górskiego. Nawet niefachowiec, chodzący po górach, spostrzeże, ile w naszem pasterstwie górskiem mieści się zacofania, indolencji, przestarzałych form gospodarki i w ślad za tem idącego niszczenia swego własnego warsztatu pracy. Należy tu dać wydatną pomoc pracującym w terenie Izbom i organizacjom rolniczym oraz ujednostajnić program pracy dla całych Karpat, a w najbliższym czasie stworzyć halę doświadczalną górską w Zachodnich Beskidach. Równie doniosłe są akcje meljoracyjne i scaleniowe. Kto zapoznał się z wprost fantastycznem rozdrobnieniem i rozrzuceniem własności włościańskiej, jakie istnieje w naszych górach, ten musi uznać akcje scaleniowe dla obszarów karpackich za niezbędne. Wszak pospolitem zjawiskiem n. p. na Podhalu jest posiadanie przez gazdów kilkudziesięciu kawałków gruntu, rozprószonych na kilometrowych odległościach przy trudnych warunkach terenowych. Wreszcie palącym postulatem jest regulacja i uporządkowanie potoków górskich. Tu ochrona gruntów miejscowych wiąże się z ogólnopolskiem zagadnieniem ochrony przed powodziami, które wychodzą głównie z gór i spadają na urodzajne równiny. Z zagadnieniami rolnemi wiążą się ściśle hodowlane. Chów bydła rogatego i owiec, ta główna podstawa bytu ludności górskiej całego świata, musi rozwijać się jaknajlepiej w Karpatach i doznawać

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

szczególnej opieki i poparcia. Na specjalne zainteresowanie zasługuje hodowla koni górskich, która w Beskidach Wschodnich wydała świetną rasę konika huculskiego, a na Podhalu wspaniały typ górskiego konia. Tam, gdzie silnie rozwijają się letniska, winno się poświęcić szczególną uwagę sadownictwu ze specjalnemi odmianami drzew owocowych, pszczelarstwu i częściowo warzywnictwu; również zbieranie jagód i grzybów wymaga pewnych inicjatyw. Także uprawa lnu ma swe poważne znaczenie.

W dziale przemysłowym, jak to wynika z rezolucji Zjazdu Sanockiego, należy uznać uprzemysłowienie ziem górskich za skuteczny środek zapobiegający przeludnieniu wsi. Zagadnienia wielkiego przemysłu muszą iść swemi drogami i należy tylko stwierdzić jego dodatnie znaczenie dla stanu materjalnego ludności. Nie znaczy to, aby w tym przemyśle wszystko dobrze się działo. Ileż to tęgich głów pracuje nad skoordynowaniem i usprawnieniem przemysłu naftowego, a przedewszystkiem należytym programem niezbędnych nowych wierceń. Ileż to zagadnień wiąże się z racjonalizacją przemysłu mineralno-gazowniczego, opartego na wyzyskaniu gazów ziemnych Karpat. Ileż trudności wiąże się z kwestją dalszych poszukiwań i racjonalnej przeróbki soli potasowych karpackich. Ciągle daleko jesteśmy od rozwiązania tych wielkich problemów. To samo odnosi się do kwestji zapór dolinnych w Karpatach, których rozbudowa tylko wtedy może przynieść zbawienne skutki dla państwa, jeżeli odbywać się będzie według planu, mającego na oku całość Karpat, w oparciu o plany ogólnopolskie. A racjonalne zużytkowanie energji wodnej i gazowej Karpat może mieć decydujące znaczenie dla elektryfikacji małych i średnich warsztatów przemysłowych i rękodzielniczych oraz dla celów letniskowo-uzdrowiskowych w górach. Przy budowie zapor należy przytem bezwzględnie unikać niszczenia wartości przyrody górskiej, tak ważnej dla turystyki i gospodarki, n. p. w dziale rybołóstwa.

Jeżeli zwrócimy się do przemysłu ludowego drobnego i chałupniczego, jako zdecentralizowanego przemysłu fabrycznego, otwiera się prawdziwy bezlik zagadnień. Różne instytucje pracują w terenie nad poparciem wytwórczości ludowej w działach najwłaściwszych dla danej okolicy, nad utrzymaniem jej rodzimych cech, organizacją zbytu, oparciem produkcji o surowiec krajowy, a przez to wszystko stworzeniem dodatkowego zarobku dla wsi karpackich. Ale wszystkie te prace wymagają uzgodnienia i oparcia o jeden program gospodarczy dla całych Karpat, jeżeli ma się uniknąć dalszych błędów i marnowania wysiłków. Jako postulat, który Zjazd w Sanoku słusznie uznał za godny rozważenia i rychłej realizacji, wysuwa się sprawa urządzenia dorocznych «Targów Górskich», jako instytucji stałej, ułatwiającej zbyt i wymianę towarów produkcji ziem górskich. Projektowi temu musi przyklasnąć każdy, kto widział próby takich

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

Cerkiew bojkowska w Turce.

Fot. A. Lenkiewicz.

targów, czy jarmarków, zainicjowane przy Święcie Gór w Zakopanem i Zjeździe Górskim w Sanoku. Obok przedmiotów wartościowych, oryginalnych produktów przemysłu ludowego i chałupniczego, widziało się tam wiele tandety i obrzydliwości. Zorganizowanie stałych targów dałoby cenny instrument kontrolowania wyrobów ludowych i pracy nad poprawieniem tego, co złe. Np. tak wysoko stojący przemysł stolarski Kalwarji winien się spolszczyć i uoryginalnić swą produkcję, opartą do dzisiaj dnia na wiedeńskich wzorach, które «podziwialiśmy» tylokrotnie na wystawach kalwaryjskich.

Przy rozpatrywaniu programu w dziale turystyki, letnisk i uzdrowisk należy pamiętać raz jeszcze o jednem naczelnem zjawisku: teren karpacki ma widoki rozwoju właśnie w Polsce z powodu, że jesteśmy państwem nizinnem i że jedyny obszar prawdziwie górski, jakim są Karpaty, wywiera szczególną siłę przyciągania na niżowe dzielnice Polski. Powierzchnia Karpat wynosi około 35.000 km² na ogólną powierzchnię Polski 388.600 km², a ludność obszaru karpackiego według stanu z roku 1936 około 4,000.000 na ogólną liczbę mieszkańców Polski ponad 33 i pół miljona. Niż polski z prawie trzydziestu miljonami mieszkańców będzie zawsze olbrzymim zbiornikiem turystów i letników dla Karpat.

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

Jak wielkie dochody czerpie obszar karpacki już dzisiaj z turystyki i letnisk, świadczą cyfry zacytowane przez inż. H. Mianowskiego i dra S. Leszczyckiego[16]) za r. 1933. Oto w samem województwie krakowskiem zażywało w tym roku wypoczynku turystów osiadłych, t. j. przebywających dłuższy czas w jednej miejscowości, ponad 216.000; turystów krótkoterminowych przeszło w r. 1933 przez sam Beskid Śląski około 160.000, przez Tatry 120.000, przez Beskid Mały 60.000, przez Pieniny 30.000 i t. d. Dochód przybliżony z ruchu uzdrowiskowo-turystycznego na obszarze województwa krakowskiego wynosi rocznie minimum 63.000.000 zł. Z tej kwoty znacznie przeważająca ilość przypada na część górską województwa.

Dział turystyki w Karpatach jest stosunkowo najlepiej ujęty pod względem organizacji i planowości. Długoletnia praca Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, obejmującego całość Karpat, stała się podstawą, na której w niepodległej Polsce oparto celową pracę Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji oraz Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. Na konferencjach, dotyczących prac turystycznych w Karpatach, pracują od lat kilku przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Polskiego Związku Narciarskiego oraz innych towarzystw i instytucyj górskich nad uzgodnieniem potrzeb turystycznych karpackich i planami inwe-

Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem. — Wnętrze czarnej izby.
Fot. T. i S. Zwolińscy.

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

stycyj w górach, jak budowa schronisk, ścieżek i t. d. Co zaś najważniejsze, że według tych planów już się pracuje i plany te urzeczywistnia. Należy więc tylko udzielić całej akcji poparcia, aby nie psuły jej zapędy spekulacyjne niektórych jednostek, które dbają tylko o swe wąskie, czasem brudne interesy.

Natomiast potrzebne jest, żeby podobny ogólny plan został wypracowany dla gospodarki letniskowo-zdrojowiskowej. W tym dziale istnieje olbrzymie pole do pracy, a to mimo wszelkich wysiłków letnisk górskich i Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk Polskich. Dla europeizacji uzdrowisk takich, jak Zakopane, które o własnej mocy nie mogą podołać nadmiernym zadaniom je obarczającym, regulacji pojedynczych miejscowości letniskowych i całych ich skupień, inicjatywy odkrywczej w poszukiwaniu nowych źródeł mineralnych i terenów letniskowych oraz zimowiskowych, uporządkowania zagadnienia pensjonatowego, może mieć tylko dodatnie znaczenie oparcie tych akcyj o plan ogólno-karpacki.

Z zagadnieniami turystyki i przemysłu letniskowo-zdrojowiskowego łączy się problem Karpat, jako wielkiego terenu wychowania fizycznego, obszaru sportów, ruchu, słońca i powietrza. Żywiołowy rozwój narciarstwa i sportów zimowych przyniósł już wszędzie w Karpatach uznanie prawdy, iż sporty zimowe są potężną dźwignią dla podniesienia gospodarczego. Na tem polu rozwija też żywą i skuteczną działalność Polski Związek Narciarski. Gorzej jest ze sportami letniemi. Dopiero powoli szerzy się w naszych górskich uzdrowiskach świadomość, że niezbędnemi urządzeniami dla letnisk są kąpieliska i baseny pływackie, boiska i stadjony sportowe, korty tenisowe, ogrody dziecięce, ślizgawki, strzelnice, tory saneczkowe i że należy tym instytucjom zapewnić stałe fachowe kierownictwo. Liczne miejscowości w Beskidach Zachodnich i Wschodnich nadają się na stworzenie w nich stacyj sportów letnich, obozów wypoczynkowych oraz wychowania fizycznego młodzieży, a nadto do urządzenia obozów wędrownych. Na tem polu pracuje zbawiennie Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i działa wydatnie Związek Harcerstwa Polskiego. Obozy stałe i wędrowne Związku Harcerstwa Polskiego w Beskidach Wschodnich oraz społeczne obozy wędrowne Koła Medyków Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego na Bojkowszczyźnie i Łemkowszczyźnie, poza zadaniami wychowania fizycznego i wypoczynku, spełniają również dodatnią rolę społeczną przez udzielenie pomocy lekarskiej, higjenicznej, oświatowej i t. d. W ostatnich latach wysunął się doniosły problem stworzenia masowych miejsc wypoczynkowych dla robotników w okresach urlopowych. Wielki obszar Karpat, a przedewszystkiem Beskidy z ich rozległemi przestrzeniami, lasami i dobrem powietrzem nadają się pierwszorzędnie do tego celu. Sprawą tą interesują się Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz Liga

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

Popierania Turystyki. Dla wymienionych zagadnień bardzo ważną jest budowa w nadających się na ten cel miejscowościach domów wycieczkowych, hoteli turystycznych z kuchniami turystycznemi, hal noclegowych dla młodzieży i wycieczek zbiorowych; w niektórych wypadkach można budynki takie łączyć z domami ludowemi, budynkami Sokoła i t. p. Wszystkie te prace i inwestycje powinny być również realizowane według konsekwentnego planu dla całych Karpat.

A cóż dopiero mówić o zagadnieniu komunikacyjnem, tak istotnem dla całego życia gospodarczego Karpat. Zagadnienia tego nie ruszy się na większą skalę z miejsca bez ustalenia na dłuższy czas obliczonego planu dla całości łuku karpackiego. Na pierwszy plan wysuwa się tu budowa, z użyciem oczywiście istniejących już odcinków, podstawowej szosy turystycznej, biegnącej od Cieszyna po Czeremosze i otwierającej wspaniałe widoki. Od zasadniczej szosy winny wychodzić drogi pierwszorzędne do głównych ośrodków turystyczno-letniskowo-zdrojowiskowych, jak Podhale, Pieniny, doliny Popradu, Prutu, Czeremoszów i inne. O tę sieć powinny się opierać drogi pomniejsze, aby tworzyć razem całość, służącą racjonalnemu rozwojowi turystyki. Projekt ten wydawać się może nierzeczowy w świetle naszej biedy drogowej w Karpatach. A jednak znalazły się w Polsce właśnie górskie ziemie, które wskazały nowe kierunki co do budowy dróg, a to dzięki rozumnej i pełnej entuzjazmu inicjatywie hr. Jana Potockiego z Rymanowa oraz wybitnej działalności pp. starostów powiatów leskiego i sanockiego. Stworzono «Święta Pracy», do których zachęcono miejscową ludność. I oto byliśmy podczas Zjazdu Sanockiego świadkami, jak wiele tysięcy ludzi z powiatów sanockiego i leskiego ciągnęło ze swych osiedli w jednym umówionym dniu na budowę ważnej drogi, mającej połączyć oba powiaty. Do pracy tej przygotowano uprzednio potrzebny materjał i zapewniono jej kierownictwo. W ten sposób zorganizowany i w lwiej części bezinteresowny wysiłek zbiorowości ludzkiej daje prawdziwie świetne wyniki. Niechże przykład, idący z okolicy bardzo biednej, natchnie i inne powiaty górskie do wysiłku, który przy planowej akcji może przynieść zbawienne skutki dla komunikacji drogowej w całych Karpatach.

Tak ważny dział gospodarstwa, jakim jest dla całej Polski leśnictwo karpackie, idzie trzema torami, określonemi własnością: jako lasy państwowe, prywatne wielkiej i prywatne małej własności. Nie mogę tu oczywiście wdawać się w bliższe roztrząsanie tego problemu. Wiemy jednak, jak poważne trudności wynikają dla należytego wykorzystania bogactw leśnych Karpat wskutek braku ogólnego planu. Wszak gospodarka leśna karpacka musi mieć swój odrębny typ gospodarki górskiej, której prawidła winny być jednolite dla całych Karpat z pewną odmianą jedynie w wysokogórskich Tatrach. O ile lasy państwowe idą swoją drogą w ramach osobnej usta-

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

wy i podobna ustawa określa oraz reguluje jako tako gospodarkę w lasach wielkiej własności, istnieją poważne niedomagania w zakresie lasów drobnej własności. Ofiarą tych braków padają t. zw. małe laski, głównie włościańskie, które wycina się rabunkowo na całym obszarze Karpat, podważając racjonalność gospodarki i ochronność lasów. Wysuwa się więc paląca potrzeba wzmocnienia ochrony lasów górskich, przedewszystkiem drobnych; ma to ogromne znaczenie dla samej gospodarki leśnej, jest niezbędne dla akcji przeciwpowodziowej i leży w dobrze zrozumianym interesie samych włościan. Wszak już dzisiaj w niektórych okolicach Karpat z powodu wyniszczenia lasów daje się odczuwać brak drzewa, przedewszystkiem budulcowego. Dalsze bezplanowe wycinanie lasów może ten brak pogłębić do rozmiarów klęskowych. Również dla letnisk jest to doniosły problem. Z ogołacaniem okolic górskich z lasów niknie przecież największy urok gór. Stąd ochrona lasów i małych lasków oraz zalesianie i zadrzewianie okolic karpackich jest postulatem pierwszorzędnym dla przemysłu letniskowo-turystycznego, a przez to dla ludności miejscowej.

O zagadnienia leśne zazębiają się w górach problemy ochrony przyrody. Sprawy te są w Polsce szczegółowo opracowane przez Państwową Radę Ochrony Przyrody, od lat tak wybitnie prowadzoną przez prof. W. Szafera. Istnieje plan ochrony przyrody dla całych Karpat natchniony przez idee J. G. Pawlikowskiego oraz projekty utworzenia w najpiękniejszych i najważniejszych dla nauki oraz turystyki okolicach Parków Narodowych. Szereg górskich rezerwatów i Parków Narodowych już zorganizowano, inne, z Parkiem Narodowym Tatrzańskim na czele, są w toku utworzenia. I w tym dziale, tak niezmiernie doniosłym dla turystyki, istnieją zagadnienia, które wymagają jednolitego ujęcia dla całych Karpat. Takim typowym problemem jest stosunek pasterstwa do gospodarki leśnej, gdzie powtarzają się nieporozumienia i konflikty. Jakkolwiek jest to zagadnienie trudne nietyle może ze względów rzeczowych, ile ze względu na przeszłość i skomplikowanie stosunków własnościowych oraz serwitutowych w Karpatach, to jednak rozwiązane być bezwzględnie powinno. Droga otwiera się tu żmudna i długa, niezbędne jest gruntowne przeoranie zagadnienia od strony prawnej, obyczajowej, finansowej i gospodarczej, ale tylko w ten sposób można dojść do jej racjonalnego ujęcia. Nie daje tu rozwiązania samo hasło paszenia w lasach, bo las jest tak samo dobrem ogólnem, a w szczególności karpackiem, jak pastwiska i musi być należycie zagospodarowanym. Potrzeba załatwienia tego problemu jest dlatego istotna dla ochrony przyrody, turystyki i gospodarstwa, że nieopatrzne wycinanie lasów i nadmierne spasanie prowadzi do zupełnego zniszczenia kraju. Ostatecznym wynikiem takich długotrwałych procesów są smutne pustacie nad doliną Soły, w Tatrach czy Gorcach, gdzie z odlesionych i doszczętnie spasionych zboczy

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

sypie się gruz i szczerk. Na takich zboczach kończy się zarówno gospodarka leśna jak i pastwiskowa, a zaczyna się gospodarcze konanie człowieka. Chcąc ratować takie pustki, musi się je ponownie zalesiać, co kosztuje wiele pieniędzy i wysiłku.

Z ochroną przyrody graniczą zagadnienia łowiectwa i rybactwa. Na tem polu pracują nasze doskonałe towarzystwa łowieckie oraz rybackie i wiele już osiągnęły. Ale i tu niejedno jest do zharmonizowania i zainicjowania z punktu widzenia całości Karpat. Takie pasjonujące świat myśliwski i żywo dyskutowane w fachowej prasie zagadnienie sposobu polowania na jelenia karpackiego, ochrony niedźwiedzia, ochrony ptactwa leśnego, wprowadzania pewnych gatunków zwierząt i wiele, wiele innych zagadnień, czyż nie są problemami, które rozpatrywane i inicjowane na tle całości Karpat, dadzą lepsze wyniki, niż roztrząsane lub załatwiane dla poszczególnych ich odcinków? Albo równie żywo dyskutowane, tak ważne dla pięknego sportu wędkarskiego sprawy ochrony ryb i zarybiania rzek łososiem i pstrągiem oraz budowy odpowiednich przepławek dla łososia na zaporach dolinnych? Postawienie tych zagadnień na najszerszej platformie, przyniosłoby niewątpliwie korzyść dla samej rzeczy.

W dotychczas rozpatrywanych zagadnieniach karpackich rola Związku Ziem Górskich ograniczać się winna prawie wyłącznie do koordynacji i inicjowania pewnych prac. Natomiast w dziedzinie kulturalnej musi Związek w pewnych działach bezpośrednio pracować. Myślę tu przedewszystkiem o tym rodzaju pracy regjonalistycznej, jaka już zarysowała się na Święcie Gór i Zjeździe Górskim. Obie te uroczystości, a szczególnie pierwsza, musiały być urządzane w warunkach pracy szybkiej i niemal improwizowanej. Jeżeli w tych warunkach manifestacje udały się świetnie, było to tylko dowodem pełnej poświęcenia pracy organizatorów i ogromnych wartości, tkwiących w naszych regjonach górskich. Skarbnica kultury ludowej zawarta w góralszczyźnie całych Karpat, okazała się tak nieprzebraną, że wytrzymała braki improwizacyjne. Ale przed sądem konkursowym, w którym w Zakopanem i Sanoku ocenialiśmy wyczyny grup regjonalnych, wyłonił się szereg poważnych, częściowo niepokojących zagadnień. Niektóre grupy regjonalne przyszły ze swemi obyczajami, strojem, pieśnią, muzyką i tańcem w formie pierwotnej, nieupiększonej niczem. W innych ośrodkach, gdzie cywilizacja wywarła swój przemieniający wpływ, ujawniła się szlachetna tendencja powrotu do dawnych form kultury ludowej, urzeczywistniana w miarę sił i możności. Były jednak i regjony takie, które przyniosły ze sobą sztukę ludową przepracowaną i zmienioną na różny sposób, zależnie od środków i ludzi. Jakkolwiek te ostatnie przejawy są z punku widzenia czystej ludowości najmniej pożądane, przecież niepodobna im odmówić nieraz istotnej wartości, szczególnie, gdy poparte są rzetelnemi

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

talentami. W żadnym zaś wypadku nie można się biernie ustosunkować do tych zagadnień. Wymagają one bowiem systematycznej pracy nad należytem ich ujęciem, pomocy, opieki, a częstokroć wkroczenia. Czynnego odniesienia się wymaga też sprawa zmian, jakim ulega strój ludowy w poszczególnych regjonach. Co jest pod tym względem uzasadnione, jako wynik rozwoju naturalnego, a co jest zakażone zewnętrznemi i lichemi naleciałościami, nie jest sprawą dotychczas należycie ujętą. W tych wszystkich dziedzinach nie można ani chwili czekać. O ile zjawiska gospodarcze rozwijają się według długotrwałych praw ekonomicznych, to w zakresie obyczajowości ludowej zachodzą zmiany bardzo szybkie.

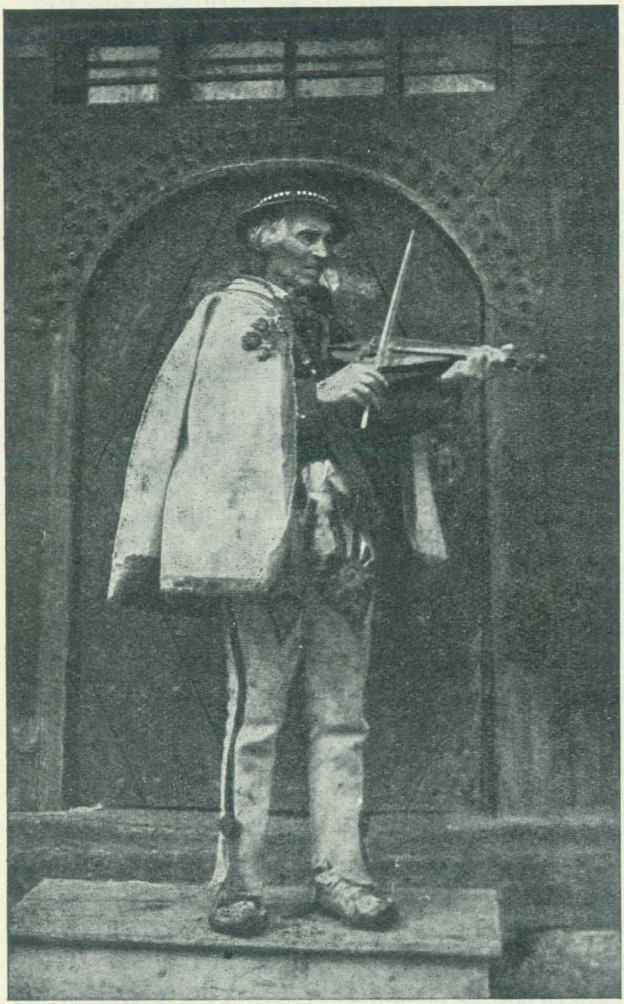

Gęślarz góralski na Podhalu.
Fot. T. i S. Zwolińscy.

Dzieje się to z pieśnią, tańcem, wszystkiemi przejawami kultury ludowej, szczególnie tam, gdzie przebywają letnicy. Melodje nowoczesnych i to przeważnie trzeciorzędnych «przebojów» dancingowych wypierają piękne pieśni góralskie, zamiast wspaniałych tańców ludowych szerzy się jak zaraza walc, a nawet różne stepy i foxtroty. W tych warunkach należy uszanować pracę regjonalną, opartą na rodzimym elemencie, choćby przez nią, gdzie się inaczej nie da, przemieniała się pierwotna sztuka ludowa. Oczywiście należy dbać o to, aby się to działo w ramach odpowiednich i w sposób właściwy. Przedewszystkiem jednak należy pomóc ludziom, pracującym w terenie nieraz

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

z najwyższym wysiłkiem i ofiarnością, nauczycielom, kierownikom widowisk, chórów, pracownikom społecznym; pracę ich należy wesprzeć, czasem nią pokierować. Do dzisiaj dnia niema organizacji w terenie, któraby się mogła tego podjąć. Związek teatrów i chórów ludowych, organizacja wielce zasłużona na równiach Polski, z działalnością swą nie dotarła głębiej w góry. Inne organizacje pracują w zakresie lokalnym i bez ogólnych wytycznych. Tu więc Związek Ziem Górskich musiał podjąć akcję, wychodzącą poza ramy tylko koordynacji i inicjatywy. Sprawie tej służy powołana przy Związku stała komórka organizacyjna; podstawą dla niej są składy dotychczasowych dwóch sądów konkursowych w Zakopanem i Sanoku, skupiające wybitnych fachowców z różnych dziedzin.

Jeszcze szybciej, niż muzyka i tańce, zmieniają się, psują i giną stroje ludowe. Przytoczę przykład: Po dłuższej przerwie przybyłem w ostatnich latach do Zubrzycy Górnej, jednej z pięknych wsi orawskich, gdzie dawniej zawsze widziałem bogaty i czysty strój góralski. I oto kilka lat wystarczyło, aby strój ten niemal znikł. Przynajmniej cała młodzież szła do kościoła w miejskich ubraniach. Prof. J. Pieniążek, rysownik i malarz, który zdobył sobie wiekopomną zasługę sporządzeniem swego cyklu obrazów, zabytków i strojów podhalańskich [17]), opowiadał mi, że w niektórych wsiach szerokiego Podhala musiał wynajdywać stroje ludowe po strychach, gdzie marniały w całkowitem opuszczeniu. Wprawdzie Święto Gór i Zjazd Górski wiele zrobiły pod tym względem dobrego. Ludność poszczególnych regjonów, ujrzawszy, że strój ludowy jest w wysokiej cenie w całej Polsce i podnosi górali w oczach społeczeństwa, poczęła powracać do stroju ludowego i pracować nad nim. Ale to nie wystarczy. Musi się dopomóc temu radosnemu uświadomieniu, idącemu przez Karpaty. Już dwa czyny: dopomożenie do dalszej pracy prof. J. Pieniążka, aby mógł on objąć cały obszar karpacki i subwencjonowanie choć skromnemi kwotami biednych krawców wiejskich i wytwórców stroju ludowego, zrobią w tym zakresie bardzo wiele.

Ważną też dla tej dziedziny jest odpowiednia polityka muzealna dla całych Karpat. Niezbędną jest rozbudowa istniejących muzeów, pomyślanych jako muzea regjonalne [18]), a w nich przedewszystkiem działu strojów ludowych, ujętego także w postaci zbioru wzorów-modeli dla wytwórców stroju ludowego. Należy prowadzić dalej rozpoczętą pracę ujęcia muzeów górskich w jeden system, w którym o muzea wielkie, o podstawowem znaczeniu dla pewnych części Karpat, opierałyby się muzea mniejsze i pewne zabytkowe budowle. Ważnym jest również należyty podział pracy między muzeami górskiemi. Ileż przy tak przeprowadzonej organizacji uniknie się marnowania wysiłków tych szlachetnych entuzjastów regjonalnych, których bezinteresownym wysiłkiem muzea zwykle powstają. Jako doniosłe zagad-

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

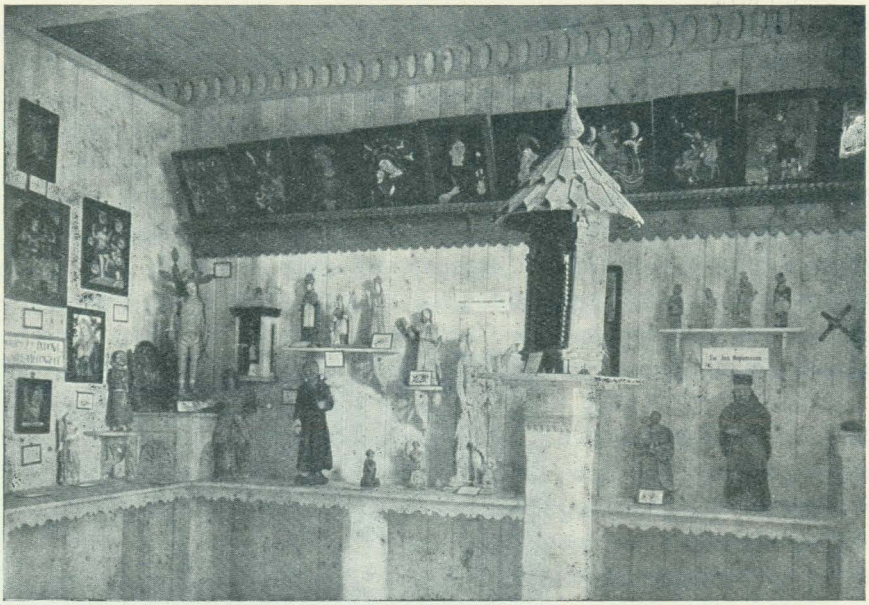

Muzeum Regjonalne P. T. T. im. W. Orkana w Rabce.

nienie dla muzealnictwa górskiego wysuwa się również sprawa stworzenia chociaż jednego muzeum na wolnem powietrzu, typu «Skansen». Myśl ta wyłoniła się już w konkretniejszym kształcie dla Tatr oraz dla Huculszczyzny.

Ochrona zabytków i sztuki ludowej wykonywana jest na obszarze Karpat starannie przez nasze urzędy konserwatorskie. Należy jednak wesprzeć akcją społeczną wysiłki konserwatorów, walczących z brakiem środków, nieuświadomieniem, apatją, a czasem złą wolą. Należy odpowiednią propagandą pracować nad ludnością, a czasem czynnie wesprzeć to i owo poczynanie ochronne. Małemi środkami można tu nieraz osiągnąć wyniki decydujące o ocaleniu bezcennego zabytku sztuki ludowej. Przy pracy regjonalistycznej nad różnemi działami obyczajowości i sztuki ludowej, niezbędne jest uświadamianie najszerszych kół ludności także o wartości gospodarczej tych dziedzin. Wszak piękne stroje ludowe są magnesem, przyciągającym turystów, szczególniej zagranicznych. Może i u nas kiedyś dojdzie do tego, co dzieje się dzisiaj na słynnych festiwalach w Salzburgu, gdzie większość przyjezdnej z całego świata, 50-tysięcznej rzeszy chodzi... w ubiorach ludowych tyrolskich. Należałoby to opowiedzieć tym, którzy u nas w niektórych wsiach wyśmiewają i podają w pogardę strój ludowy. Górskie imprezy widowiskowe mogą być wielką atrakcją nietylko w miejscowościach letniskowych i uzdrowiskowych, ale w całej Polsce. Oryginalne wyroby sztuki ludowej mogą być przedmiotem zarobków i zyskownego handlu.

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

Osobnem zagadnieniem jest wyjście kiedyś widowisk góralskich poza granice naszego państwa. Kto widział widowiska regjonalne na zachodzie Europy, gdzie w Prowansji albo w Tyrolu stały się one jedną z atrakcyj turystycznych i porównał je z naszemi, może stwierdzić, że nasze widowiska nietylko nie ustępują, ale wielokrotnie przewyższają zagraniczne. Zresztą były na to dowody w postaci nagród, przywożonych z zagranicy przez nasze zespoły góralskie z dotychczasowych poszczególnych występów. Po należytem opracowaniu i zestaleniu organizacyjnem mamy więc pełne widoki powodzenia naszych widowisk regjonalnych górskich zagranicą.

Zagadnienie szkolnictwa zawodowego w górach ma również ogromne znaczenie dla rozwoju sztuki ludowej. Niezbędnem jest zapewnienie odpowiedniego kierownictwa artystycznego dla istniejących szkół zawodowych, przemysłu drzewnego, koronkarskich i t. d. Sieć tych szkół należy rozbudować według planu konsekwentnego dla całych Karpat. To samo odnosi się do szkół zawodowych o typie przemysłowym. Szkoły te mają szczególne znaczenie w górach, jako ośrodki przemysłu ludowego i chałupniczego.

Doniosłem zagadnieniem kulturalnem jest sprawa oświaty pozaszkolnej, czytelnictwa w górach, domów ludowych i radja po wsiach górskich. Różne organizacje i towarzystwa oświatowe robią dużo w tym kierunku. Ale w niektórych okolicach, szczególnie w środku łańcucha karpackiego, brak pod tym względem jasnego programu. W ostatecznym wyniku akcja oświatowa błąka się i marnują się jej wysiłki, przedewszystkiem wśród młodzieży wiejskiej tych okolic. I tu należyty program dla całego obszaru karpackiego byłby nader pożądany. Wszak sprawy kultury ludowej kierują się swojemi prawami rozwojowemi, których należyte uwzględnianie na szerszym tle prowadzi jedynie do utrzymania kultury ludowej; wynika to jasno z podstawowego dzieła prof. J. S. Bystronia [19]).

Po przedstawieniu szkicowem zagadnień, zawartych w naszych górach, z których wynika program prac Związku Ziem Górskich, pragnę z naciskiem zaznaczyć, że warunkiem powodzenia jakiejkolwiek akcji jest zapewnienie jej należytych podstaw fachowych i naukowych. Słusznie powiedział patron gospodarczego regjonalizmu polskiego prof. F. Bujak: «Zaniedbanie nauki, to zaniedbanie rozwoju sił państwa pod każdym względem. Bez nauki niemożliwe jest intenzywne nowoczesne życie gospodarcze, bez potężnej produkcji niema gęstej ludności ani obfitych podatków, a bez tych dwóch czynników niema dostatecznie licznego i dobrze uzbrojonego wojska, jako gwarancji niepodległego bytu państwowego» [20]). Nic nie mści się tak na pracy regjonalistycznej, jak brak lub zlekceważenie podstaw badawczych. Dla prac naukowych regjonalnych istnieją w naszej

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

wiedzy wskazówki, które ogólnie ujął prof. J. Smoleński[21]). Karpaty nie są oczywiście Saharą naukową; rozwija się tu żywa praca w rozmaitych dziedzinach wiedzy i istnieje bogata literatura naukowa. Dla celów jednak pracy regjonalistycznej i pogłębienia akcji społecznej niezbędnem jest odpowiednie zgrupowanie prac naukowych z różnych dziedzin i wydatna dla nich pomoc. Tym celom ma służyć przy Związku Ziem Górskich osobna komisja studjów, złożona z pracowników naukowych różnych działów, której zadaniem jest dopomaganie i inicjowanie prac naukowych w Karpatach. Komisja ta musi oczywiście pracować w ścisłem porozumieniu z innemi instytucjami naukowemi, przedewszystkiem z Polską Akademją Umiejętności; opieka Akademji zapewni całej akcji należyty kierunek. Jak dodatnie wyniki można osiągnąć w pracy regjonalistycznej przez odpowiednie uwzględnianie podstaw naukowych, niech przykładem będą wyniki, osiągnięte przez Koło Naukowe przy Towarzystwie Przyjaciół Huculszczyzny.

Jednem z istotnych zagadnień, na którem opierają się i do którego dążą prace regjonalistyczne, jest to, co nazywamy planowaniem kraju. Przy coraz to gęstszem zaludnieniu, coraz ostrzejszem tempie przemian, idących przez świat, nie wystarczy już regulowanie miast, czy osiedli, planowanie

Kościółek drewniany w Grywałdzie koło Pienin. *Fot. J. Jaroszyński.*

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

ośrodków przemysłowych, turystycznych i t. d. Przez wszystkie cywilizowane państwa idzie obecnie wołanie o oparcie życia gospodarczego i kulturalnego całości na konsekwentnym planie.

Takie właśnie planowanie kraju tworzy się dla Karpat. Podstawą dla tej pracy są biura planów regjonalnych, utworzone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w województwach śląskiem, krakowskiem i stanisławowskiem, na podstawie znowelizowanej ustawy o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli. Biuro śląskie rozwija studja, dotyczące uzdrowisk śląskich i Beskidów Zachodnich, prowadzone dotychczas przez Referat Osiedli Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego; biuro krakowskie objęło dalsze prace nad planem regjonalnym Podhala i Beskidów Zachodnich, wykonywane dotychczas w Warszawie; biuro stanisławowskie przejęło materjały dawnego biura planu regjonalnego Huculszczyzny. W ten sposób uporządkowano organizację biur i uzyskano podstawę do stworzenia planu regjonalnego dla całych Karpat. Pracą tą zajmuje się świeżo zawiązane Biuro Planu Regjonalnego Karpat; ma ono zadanie zharmonizowania prac wojewódzkich biur regjonalnych i opracowanie na podstawie tych wyników ogólnego planu dla całych gór. Powyższy plan będzie trzonem dla wszelkich prac regjonalistycznych w Karpatach; będzie on opracowywany przy ścisłej współpracy i naukowej opiece komisji studjów Związku Ziem Górskich. Praca Biura Planu Regjonalnego Karpat jest oparta również organizacyjnie o Związek Ziem Górskich. Przy podobnem ujęciu programu pracy w województwach, zapewni się sprawność działania i osiągnie upragniony cel, jakim jest plan regjonalny dla całych Karpat.

W ten sposób określony program działalności Związku Ziem Górskich może dopomóc działalności naszej administracji. Wszyscy, co się z tem stykają, wiedzą, jak odpowiedzialne i ciężkie zadanie mają do wykonania pp. wojewodowie i starostowie w ubogich i trudnych do administrowania obszarach górskich. W pracy ich należy w danych zakresach współdziałać przez zdrową inicjatywę społeczną i propagandę, tu i ówdzie przez pomoc czynną. To samo odnosi się do działalności innych władz i urzędów w terenie. Że nasz rząd docenia doniosłość zagadnień regjonalnych, świadczy czynne zainteresowanie się tą sprawą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych [22]). Jeżeli dodamy do tego określony poprzednio charakter Związku Ziem Górskich, jako komisji porozumiewawczej pracujących w terenie wielkich organizacyj i instytucyj społecznych, gospodarczych i kulturalnych, będziemy mieli jasno wytyczone drogi działania Związku.

Przedstawiwszy w ten sposób całokształt sprawy, spotkać się łatwo mogę z zarzutem, że rozwinąłem nowy plan, który nie ma widoków urzeczywistnienia, jak wiele podobnych projektów. Myślę jednak, że nasz program ma widoki powodzenia, gdyż nie jest tworem urojonym, lecz wychodzi

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

z potrzeby życia, a nadto, że musi się mieć ogólny plan, jeżeli chce się skutecznie pracować w szczegółach. Powodzenie planu zależeć będzie w znacznej mierze od ludzi i od metody pracy. W metodzie przyświecać Związkowi winno: nieporywanie się na akcje za wielkie na siły Związku, prowadzenie naogół działalności uzgadniającej i inicjującej, a tylko w niektórych, życiem uzasadnionych wypadkach, bezpośredniej pracy regjonalistycznej.

Ujmować zagadnienie Karpat jako wielkiej jednostki górskiej, mającej szczególne znaczenie dla nizinnej naszej Ojczyzny; zwalczać prowincjonalizm i separatyzm, a równocześnie troskliwie pielęgnować cechy regjonalne i usilnie pracować nad ochroną swojszczyzny; we wspólnocie gospodarczej i kulturalnej Karpat oraz pracy regjonalnej ukazywać ludności właściwą drogę dla poprawy jej bytu; w te sposoby urzeczywistniać ideę jedności w różnorodności; nieść Polsce wartości ziem górskich i ludu góralskiego w interesie obszaru karpackiego, a równocześnie całego Państwa — to hasła, pod któremi należy iść naprzód!

M. Grażyński, wojewoda śląski, rzucił na Walnym Zjeździe Delegatów Związku Powstańców Śląskich w Katowicach w roku 1929, następujące regjonalne wyznanie wiary: «Ja mam ambicję większą, aniżeli ci, co głoszą politykę zaścianka śląskiego, ja pragnę, aby w burzy polskiej kultury doniośle brzmiał śląski piorun. Odrzucając ordynarny, przyziemny separatyzm dzielnicowy, głoszę hasło regjonalizmu, podporządkowanego centralnej idei państwowej. My musimy dorzucać wartości kulturalne do ogólnej kultury polskiej, z której pełną powinniśmy czerpać dłonią. Dlatego dewizą moją jest jak najpieczołowitszą opieką otoczyć przeszłość dawną i świeżą Śląska, zgromadzić wszystko oryginalne ze śpiewu, muzyki, stroju i obrządków śląskich, utrwalić w słownikach ludowych cudowną gwarę śląską, zebrać zabytki sztuki. Stąd zrodziło się Muzeum Śląskie». Mocnym słowom włodarza ziemi śląskiej towarzyszą, jak zawsze, czyny. W Katowicach i w Cieszynie pracują bogate muzea, krzewi się regjonalizm, którego najpiękniejszym wyrazem były znakomite grupy z części górskiej Śląska na Zjazdach w Zakopanem i w Sanoku. Te wartości regjonalne Śląska zabłysną z pewnością w świetnym blasku na Święcie Gór, które odbędzie się w roku 1937 w Wiśle i okolicy.

Na Święcie Gór w Zakopanem w roku 1935 zebrali się pod przewodnictwem swego protektora gen. T. Kasprzyckiego przedstawiciele regjonów karpackich. Przemówił gorąco rdzenny syn Skalnego Podhala generał Andrzej Galica. Od słów jego powiało tężyzną, «ślebodą» i «honornością» góralską. Mówili przywódcy grup podhalańskich: śląskiej, huculskiej, bojkowskiej, łemkowskiej. W przemówieniach ich brzmiała jedna

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

nuta: wdzięczności dla rządu i armji polskiej za opiekę nad obszarami górskiemi, uznania prawdy, że cała góralszczyzna od Olzy po Czeremosz tworzy jedną wielką rodzinę i że we wspólnej, zgodnej pracy nad wyzyskaniem i podźwignięciem obszaru karpackiego, jako źródła zdrowia dla całej Polski, leży dobro wszystkich mieszkańców gór. Z obrad tych wyłoniły się wnioski, które na Zjeździe w Sanoku w r. 1936 ubrały się w ściślejszą postać Twórczości K. Tetmajera[23]), S. Witkiewicza[24]) i W. Orkana[25]), o których wspominano w przemówieniach, tchnęły przez Zjazd Sanocki. Odczuwało się zbliżającą się realizację idei Wł. Matlakowskiego[26]). i Br. Piłsudskiego[27]). Zebranie stwierdziło ponownie wspólnotę gospodarczą oraz kulturalną całej góralszczyzny i uchwaliło ostateczne przystąpienie do Związku Ziem Górskich, jako instytucji, łączącej potrzeby ziem karpackich z interesem całego państwa.

Władysław Orkan, wielki «dumac» Podhala, rozwinął przed dziesięciu laty w swych niezrównanych «Wskazaniach»[25]) wizję «Związku Ziem» Polski. Wygłosił o tej idei natchnione przemówienie na jubileuszowym Zjeździe Związku Podhalan, najstarszej i najszanowniejszej organizacji

Górale i góralki w Bukowinie Tatrzańskiej. *Fot. J. Jaroszyński.*

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

regjonalnej naszych gór; w osobnym memorjale do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uzasadniał potrzebę powołania do życia organizacji regjonalnej Związku Ziem Polski i instytutu regjonalnego «Ognisko Ziem».

Dzisiaj stoimy u progu urzeczywistnienia myśli Orkanowej, wprawdzie w nieco innej postaci, gdyż zamiast ogólnopolskiego Związku Ziem powstaje Związek Ziem Górskich. Stało się to biegiem wypadków i dzięki temu, że w naszych ziemiach górskich przetrwały skarby najlepiej zachowanych wartości regjonalnych. Z pewnością też radowałby się Orkan, że w dziesięciolecie jego wezwania nastaje takie, górskiemu człowiekowi może jeszcze bliższe, urzeczywistnienie jego dążenia.

Inna jest rzecz, że i pierwotna idea Orkanowa powinna być zawsze żywa. Wszystkie regjony Polski powinny kiedyś porwać się do pracy i utworzyć swe organizacje i związki. Może ten zew, który przed laty powiał z Tatr i od gór Świętokrzyskich, rozległ się głośnem echem na Śląsku, a dziś spada na Polskę z całego łańcucha Karpat, sprawi, że ockną się pozostałe ziemie polskie i z odwiecznych wartości ludowych wykwitnie Orkanowy ogólnopolski Związek Ziem!

Walery Goetel.

LITERATURA:

1) «Ruch regjonalistyczny w Europie». Książka zbiorowa pod redakcją A. Patkowskiego. — Warszawa 1934 (z obszerną literaturą). — S. Pawłowski — artykuł p. t.: «Regjonalizm geograficzny i jego rozwój w Polsce» j. w. Tom II. str. 3.

2) «Pamiętnik Świętokrzyski» 1930. pod redakcją A. Patkowskiego — Kielce 1931.

3) «Program regjonalizmu polskiego» (opracowany przez Radę Naukową Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regjonalnych Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych) — Ziemia 1926.

4) J. Král: «Uvahy o rozčlenění československých Karpat na přirodní oblasti a pojmenování těchto oblasti» — Bratislava 1930 — Sbornik Filosofické Fakulty University — Ročnik VII. Čislo 54/1.

5) «První celostátní hospodařská konference regionalistická». — Praha 1935.

6) Por.: Nekrolog Marszałka J. Piłsudskiego — «Wierchy» R. XIII. — Kraków 1935.

7) E. Romer: «Rzeźba ziem polskich» — Geografja ziem polskich — Kraków 1922.

J. Ochocka: «Krajobraz Polski w świetle mapy wysokości względnych» — Prace geograficzne E. Romera — Zesz. XIII. (z mapą).

8) J. Smoleński: «Krajobraz Polski» — Warszawa 1912.

9) S. Miklaszewski: «Mapa gleb Polski» podz. 1:500.000 — Warszawa 1927.

10) J. Ernst: «Regjony geograficzno-rolnicze Polski» — Czasopismo Geograficzne 1932.

11) L. Sawicki: «Terminologja regjonalna ziem polskich» — Polskie słownictwo geograficzne I. — Kraków 1922.

S. Pawłowski: «O nazwach używanych w geografji ziem polskich» — Przegląd Kartograficzny 1923.

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

J. Piekałkiewicz, S. Rutkowski: «Okręgi gospodarcze Polski» — Kwartalnik Statystyczny 1927.

A. Zierhoffer: «Regjonalizm w świetle produkcji i spożycia zbóż chlebowych» — Referat na II. Zjeździe Geografów i Etnografów Słowiańskich w Polsce — 1927.

J. Czyżewski: «Regjony drzewno-gospodarcze Polski» — Ref. na II. Zjeździe Geogr. i Etnogr. Słow. w Polsce — 1927.

J. Janiszewski: «Regjony węglowo-gospodarcze Polski» Ref. na II. Zjeździe Geogr. i Etnogr. Słow. w Polsce — 1927.

W. Ormicki: «Rozprzestrzenienie uprawy ziemniaka w Polsce na tle kultury materjalnej» — Przegląd Geograficzny 1927.

W. Wakar: "Podział Polski na okręgi gospodarcze» — Ekonomista 1928.

A. Maciesza: «Plan i organizacja badań regjonalnych na terenie samorządu administracyjnego i gospodarczego» — I. Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy w Poznaniu — 1929.

W. Ormicki: «Mapa intenzywności gospodarki rolnej» — Wiadomości Geogr. 1929.

W. Ormicki: «Produktywność rolna w Polsce» — Wiadomości Geograficzne 1929.

W. Ormicki: «O strefy gospodarcze województwa krakowskiego» — Ziemia 1930.

E. Kmicikiewicz: «Regjonalizm polski w świetle zużycia nawozów sztucznych» — Czasopismo Geograficzne 1930.

B. Gałczyński: «Rejony sadownicze w Polsce» — Piaseczno 1930.

E. Massalski: «O zasadach wydzielania regjonów» — Ziemia 1930.

S. Śliwa: «Okręgi zbożowe Polski» — Kwartalnik Statystyczny 1930.

12) a) Literatura geograficzna:

S. Staszic: «O ziemiorodztwie Karpatów i innych gór i nizin Polski» — Warszawa 1815.

W. Pol: «Rzut oka na północne stoki Karpat» — Kraków 1851.

A. Rehman: «Karpaty opisane pod względem fizyczno-geograficznym» — Lwów 1895.

J. Smoleński: «Krajobraz Polski» — Kraków 1914.

J. Nowak, S. Pawłowski: «Tektonische u. topographische Gliederung der Ostkarpathen». — Mitt. d. Geograph. Gesellschaft in Wien — 1916.

S. Pawłowski: «W sprawie polskiej nomenklatury geograficznej» — Kosmos 1914.

L. Sawicki: «Polskie słownictwo geograficzne» cz. I. — Kraków 1923.

W. Kubijowicz: «Jednostki krajobrazowe w polskich Karpatach Wschodnich» — Czasopimo Geograficzne 1927.

S. Pawłowski: «O podziale polskich Karpat Wschodnich» — Czasopismo Geogr. 1928.

T. Czort — J. Sarnicki: «Podział Beskidów Zachodnich na podstawie wysokości względnych» — Pamiętnik II. Zjazdu Geogr. i Etnogr. Słow. — Kraków 1930.

W. Kubijowicz: «Rozšiření kultur a obyvatelstva v severních Karpatech» — Bratislava 1932.

H. Gąsiorowski: «Na marginesie dyskusji nad terminologją poszczególnych części Karpat Wschodnich» — Wierchy, tom XIII. — Kraków 1935.

E. Romer: «Mapa Polski» w podziałce 1:1,250.000.

b) Literatura turystyczna:

M. Orłowicz: «Przewodnik po Galicji» — Lwów 1914.

M. Orłowicz: «Przewodnik po Karpatach Wschodnich» — Lwów 1915.

H. Gąsiorowski: «Przewodnik po Karpatach Wschodnich», 3 cz. — Lwów 1932—1934.

A. Lenkiewicz: «Gorgany Zachodnie» — Wierchy I. Lwów 1923.

K. Sosnowski: «Beskidy Zachodnie» — Kraków 1926.

W. Midowicz: «Przewodnik narciarski po Beskidzie Zachodnim» — Kraków 1928.

K. Sosnowski: «Przewodnik po Beskidach Zachodnich» — Kraków 1930.

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

Z. Klemensiewicz: «Turystyka w Czarnohorze» — Wierchy, tom XI. — Kraków 1933.

Z. Klemensiewicz: «Przewodnik po Bieszczadach» — Lwów 1934.

A. Zieliński: «Zima w Polsce» — dwa wydania — Kraków 1934 i 35.

S. Leszczycki: «Podział terenów narciarskich w Karpatach Polskich» — Kalendarz I. K. C. 1935.

Kalendarz Narciarski P. Z. N. 1935/36.

Pamiętnik Pol. Tow. Tatrzańskiego T. I. do XXXVII.

Roczniki «Wierchów» T. I. do XIV.

Narciarski Komunikat Śniegowy.

13) «O Łemkowszczyźnie» Praca zbiorowa pod red. W. Goetla. — Artykuły: K. Sosnowskiego, J. Smoleńskiego, S. Leszczyckiego (z literaturą), M. Klimaszewskiego, A. Wójcika-Bieśnickiego, R. Reinfussa, W. Mileskiego i J. Reychmana. — «Wierchy», R. XIII. Kraków 1935.

R. Reinfuss: «Łemkowie» — Wierchy — Rocznik XIV. — Kraków 1936.

14) H. Gąsiorowski: «Uwagi nad rozmieszczeniem siedzib huculskich» — Wierchy Rocznik IV. — Lwów 1926.

15) J. Włodek: «O polskiem gospodarstwie górskiem i podgórskiem i jego potrzebach» — Rolnictwo 1929. T. I.

J. Włodek: «Metody, dotychczasowe wyniki i program pracy nad podniesieniem gospodarstwa górskiego w województwie krakowskiem» — Gazeta Rolnicza 1928.

16) H. Mianowski i S. Leszczycki: «Potrzeby ruchu uzdrowiskowo-letniskowego w Zachodnich Karpatach Polskich» — Kraków 1934.

H. Mianowski: «Znaczenie gospodarcze ruchu turystyczno-uzdrowiskowego w Polsce», z przedmową dra M. Kwaśniewskiego — Kraków 1934.

17) J. Pieniążek: «O ginącym stroju ludowym i ostatnich jego wytwórcach» — Wierchy R. XII. — Kraków 1934.

18) «Muzea regjonalne, ich cele i zadania» — Książka zbiorowa «Bibljoteka Regjonalna» T. I. Wyd. Sekcji Powsz. Uniw. Regj. Z. P. N. S. P. — 1928.

19) J. S. Bystroń: «Kultura ludowa». Warszawa 1936.

20) F. Bujak: »Co Polska traci wskutek niedostatecznego uprawiania nauki» — Nauka Polska 1920., V.

21) J. Smoleński: «Badanie naukowe Polski» — Nauka Polska 1920., III.

22) «W sprawie studjów nad stosunkami województw jako jednostek regjonalnych i wojewódzkich programów działania». — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Nr. OL. 3571/27, Okólnik Nr. 209. — Warszawa 29 listopada 1927.

23) K. Tetmajer: «Na skalnem Podhalu». Kraków 1914.

K. Tetmajer: «Bajeczny świat Tatr». Warszawa (bez roku wyd.).

24) St. Witkiewicz: «Na przełęczy». I wyd. Warszawa 1891; II wydanie, uzupełnione przedmową «Po latach», Lwów 1906.

St. Witkiewicz: «Z Tatr». Lwów 1907.

25) W. Orkan: «Listy ze wsi i inne pisma społeczne» — Warszawa. T. II. «Wskazania».

26) Wład. Matlakowski: «Budownictwo ludowe na Podhalu». Kraków 1892 (z atlasem).

Wład. Matlakowski: «Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu». Warszawa, wyd. I 1901, wyd. II 1915 (liczne tablice i ryc.).

27) «Rocznik Podhalański», Nr 1. Zakopane 1914—1921. Tamże artykuł W. Sieroszewskiego: «Bronisław Piłsudski».

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/

PROF. Dr. W. GOETEL — Dr. S. LESZCZYCKI

PODZIAŁ KARPAT POLSKICH NA GRUPY GÓRSKIE

1 : 1,250.000

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW I SKRÓTÓW:

granica państwa
granice regionów i podregionów
rzeki i wody
granica karpat zachodn-i wschodn-

BESKID WYSOKI
a - grupa Wielkiej Raczy i Rycerzowej
b - " Pilska
c - " Babiej Góry
d - Beskid Orawsko-Podhalański

BESKID SĄDECKI
e - grupa Radziejowej
f - " Jaworzyny

g - Pogórze Sanocko—Samborskie
h - " Truskawieckie

SKRÓTY:
B - Beskid
P - Pogórze
G - Góry

Ze zbiorów Biblioteki Głównej AGH http://www.bg.agh.edu.pl/